NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II.
Rok XII. Kraków, niedziela 9 czerwca 1929 Nr. 153

NOWY DZIENNIK

Adres ... Administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 ... — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ... czekowe PKO w Krakowie 400.630. ... raty należy nadsyłać wprost do Administracji. ... ty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopis... cja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redakt... elny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Parę pytań

Kraków, 8 czerwca.

(b) Prasa narodowo-demokratyczna i antysemicka chciałaby koniecznie mieć ustalone, że kilku uczniów czy uczenic jednego z wielu gimnazjów żydowskich w Polsce dopuściło się *świadomie* zniewagi procesji katolickiej. Podkreślamy słowo „świadomie" i przypuszczamy na chwilę — per maxime inconcessum, — że istotnie kilku chłopców czy dziewcząt żydowskich we Lwowie *umyślnie i z całą premedytacją* popełniło ohydny czyn profanacji. Pytamy panów publicystów nar. i chrześć.-demokratycznych oraz przywódców młodzieży polskiej, zgrupowanej pod sztandarami tych stronnictw: Co z tego wynika? Czy ci chłopcy, lub te dziewczęta są reprezentantami społeczeństwa żydowskiego? Czy, dopuszczając się zarzuconej im prowokacji, działali w imieniu, w duchu i z mandatu polskiego żydostwa? A dalej: Czy żydostwo polskie z tym ich — dajmy na to: faktycznie popełnionym — czynem solidaryzowało się lub solidaryzuje? Czy społeczeństwo żydowskie usprawiedliwia ten czyn lub stara się dlań znaleźć okoliczności łagodzące? Jeśli zaś rzecz tak się niema, tzn., jeśli ci chłopcy czy te dziewczęta nie reprezentują żydostwa polskiego i żydostwo polskie z nimi się nie solidaryzuje — to pytamy: Na jakiej zasadzie i na podłożu jakiej moralności politycznej i jakiej etyki ludzkiej usprawiedliwiacie panowie ekscesy we Lwowie, które dotknęły szereg instytucyj żydowskich, z owymi uczniami nic wspólnego nie mających, oraz pośrednio i moralnie — całe żydostwo polskie?

Przypuszczenie, aby profanacja, jeśli wogóle miała miejsce, była umyślną i świadomą, jest jednak tylko insynuacją, niepopartą żadnym choćby nawet najbardziej kruchym dowodem. Jeśli wbrew logice faktów i wbrew elementarnym zasadom psychologji tłumu przyjmiemy że we Lwowie *miało* miejsce coś w rodzaju profanacji, to w tym, już najgorszym dla nas wypadku będziemy musieli zaakceptować stanowisko oficjalnego komunikatu lwowskiego Województwa, który powiada, że jakkolwiek hałasy młodzieży, melodja piosenki kabaretowej itp. „mogły wywołać zgorszenie u uczestników procesji i być zrozumiane jako rozmyślna prowokacja", to jednak *„w każdym razie nie stwierdzono w dochodzeniach chęci rozmyślnego prowokowania i sprofanowania procesji"*. Tak orzeka oficjalny komunikat naczelnej miejscowej władzy bezpieczeństwa. Można wobec tego przyjąć jako fakt ustalony ponad wszelką wątpliwość, że o ile zdarzyło się coś, co mogło wywołać lub wywołało pozory prowokacji, to nie było w tem żadnej złej woli ani rozmyślności. Wobec tego pytamy: Na jakiej zasadzie i na podstawie jakich dowodów insynuujecie panowie społeczeństwu żydowskiemu, że prowokacja — ciągle posito, że miała miejsce — była świadomą obrazą uczuć religijnych, na jakiej zasadzie obarczacie zarzutem profanacji społeczność żydowską jako taką, i, wkońcu, na jakiej zasadzie proklamujecie zemstę przeciw społeczeństwu żydowskiemu za czyn, za który społeczeństwo żydowskie nie byłoby odpowiedzialne, gdyby nawet był rozmyślnie popełniony (bo ogół nie jest odpowiedzialny za jednostki, które nie posiadają charakteru jego reprezentantów), a cóż dopięro mówić o czynie, który, o ile był popełniony, to popełniony był nierozmyślnie i przez jednostki małoletnie.

Ale idźmy dalej. Sam fakt popełnienia czynu jest conajmniej problematyczny. Nie chcemy ani na chwilę podawać w wątpliwość oficjalnego komunikatu władzy. Bezsporną jest wszak rzeczą, że w krytycznym czasie była w szkole pauza i że dzieci hałasowały, a niektóre były przy oknach. Tego nikt nie kwestjonuje. Ale najusilniej pozwalamy sobie w to wątpić, czy dzieci szkolne dlatego wyprawiały wrzaski i piski i dlatego śpiewały „frywolną piosenkę kabaretową", bo pod oknami przechodziła właśnie procesja. Przeczymy temu z całą stanowczością, przyznajemy natomiast, że nietaktownem było hałasować i śpiewać, **tj. robić to, co się robi zawsze na pauzie**, mimo że przechodziła procesja. Tak, to prawda, ale dzieci są dziećmi, a nasze żydowskie dzieci nie są ani lepsze, ani gorsze od innych. Podnosimy tu zresztą z całym naciskiem okoliczność, podkreśloną już przez szereg pism demokratycznych, a mianowicie, że gdyby zachowanie się młodzieży miało charakter naprawdę i jawnie prowokacyjny, to wówczas procesja nie przeszłaby koło budynku w spokoju, a ksiądz procesję celebrujący byłby przeciw prowokacji w jakiś sposób zareagował. **Ekscesy przeszło 30 godzin po prowokacji nie są wszakże** — musicie to chyba panowie publicyści narodowo- i chrześcijańsko-demokratyczni przyznać — **żadną, psychologicznie, etycznie i politycznie uzasadnioną reakcją.**

W Ameryce istnieje prawo lynczu. Straszne, okropne, ohydne i barbarzyńskie. Władza państwowa tępi je z całą siłą. Ale rasowa nienawiść ciągle jeszcze utrzymuje je przy życiu. Ma ono jednak o tyle jeszcze jakiś — pożal się Boże — ludzki sens, że tłum wykonuje samosąd na *winnym*, o ile ów winowajca jest w tem fatalnem położeniu, że przyszedł na świat, jako murzyn. Jaki jednak sens miał samosąd tłumu — inteligentnego tłumu — we Lwowie? Czy przypadkowi przechodnie żydowscy obrazili procesję? Czy maszyny drukarskie „Chwili", naczynia kuchenne Żydowskiemu Domu akademickiego i portrety reprezentantów państwa polskiego w gimnazjum żydowskiem — zawiniły wobec procesji?...

Tych parę pytań pozwalamy sobie skierować do was, panowie publicyści narodowo- i chrześcijańsko-demokratyczni, choć odpowiedzi nie obiecujemy sobie wcale, albo taką, po której niczego — sobie nie obiecujemy... Bądźcie jednak panowie o tem przekonani, że ekscesy lwowskie i wasze wobec nich stanowisko nie zmienią ani na jotę naszego stosunku do państwa polskiego, ani też o źdźbło nie osłabią naszego hartu we walce o równouprawnienie żydowskie w ramach silnej, demokratycznej, oświeconej Rzeczypospolitej!

Sytuacja we Lwowie — bez zmiany

Ultimatum rektorów — Groźba zamknięcia wszystkich uczelni wyższych

Młodzież żydowska u rektora

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 6. (T) Godzina 19. Dzień dzisiejszy przeszedł naogół bez zmian. Strajk na wyższych uczelniach trwa w dalszym ciągu. Dziś w południe odbyło się posiedzenie rektorów, na którem miała zapaść uchwała, że rektorzy dadzą **ultimatum do jutra (soboty) w południe.** Jeżeli do tej godziny studenci nie wrócą do pracy, **zostaną prawdopodobnie uczelnie w poniedziałek zamknięte.** Oznaczałoby to stratę roku z wszelkiemi konsekwencjami dla około 10.000 młodzieży na wszystkich uczelniach we Lwowie.

Dziś w południe przyjął prorektor uniwersytetu ksiądz **Gerstmann w** zastępstwie bawiącego obecnie w Krakowie rektora Pinińskiego **delegację żydowskiej młodzieży akademickiej. Delegacja w kategorycznej formie zaprotestowała przeciwko strajkowi, oświadczając, że zupełnie się ze strajkiem nie solidaryzują i potępia go.** W dalszym ciągu oświadczyli studenci żydowscy, że zgodnie z odezwą rektorów chcą wrócić do pracy i żądają zapewnienia możliwości tego powrotu. W szczególności **żądają zabezpieczenia wszystkich tych żydowskich akademików, którzy chcą zdawać egzamina i rygoroza.**

W odpowiedzi ks. rektor oświadczył **że całkowicie podziela stanowisko żydowskiej młodzieży akademickiej** i w należyty sposób ocenia spokój, który został przez młodzież żydowską zachowany, przyczem **zapewnił że władze uniwersyteckie** w razie dalszego **trwania strajku, potrafią sobie zapewnić należyty posłuch dla swych zarządzeń.**

Zaznaczyć należy, że delegacja **żydowska tylko** z wielką trudnością dostała się do rektora, gdyż strajkujący akademicy żadną miarą nie chcieli ich wpuścić do uniwersytetu. Dopiero osobista interwencja rektora zmusiła członków komitetu strajkowego do wpuszczenia delegacji.

Minister Składkowski we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 7. 6. (T) Dziś o godz. 12.30 w połud nie przybył do Lwowa samolotem min. Skład kowski. W województwie odbyła się natychmiast konferencja, w której wzięli udział prócz ministra wojewoda Gołuchowski, naczelnik wy działu bezpieczeństwa, oraz starosta grodzki Klotz. Min. Składkowski wydał szczegółowe zarządzenia co do dalszej akcji w związku z ostatniemi wypadkami we Lwowie. O godz. 3.30 minister odleciał z powrotem do Warszawy.

Echa zajść lwowskich w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Narada rządu

Warszawa, 7 6 Sin. Dziś przedpołudniem miała miejsce konferencja między min. Składkowskim, premjerem Świtalskim i dyrektorem departamentu politycznego pułk. Stamirowskim. Narada ta pozostaje w związku z wypadkami lwowskiemi.

Agitacja młodzieży endeckiej

Warszawa, 7 6 Sin. Na wczorajszem zebraniu endeckich związków studenckich uchwa lono zwołać na sobotę wiec na dziedzińcu uniwersytetu. Policja czyni wszelkie starania, by wiec się nie rozszerzył i by nie doszło do publicznych demonstracyj. Młodzież endecka wy dała odezwę, która została skonfiskowana przez komisarjat rządu. Wobec tego wydano inną odezwę niemniej podburzającą.

Odezwa rektorów

Warszawa, 7 6 Sin. Rektorowie wyższych uczelni w Warszawie wydali odezwę do młodzieży akademickiej nawołującą do spokoju i rozwagi.

Konfiskata „A. B. C.“

Warszawa, 7 6 Sin. Dzisiejsze „A. B. C.“ zostało skonfiskowane z powodu umieszczenia w tonie podburzającym wiadomości o wypadkach lwowskich.

Morderca Pawła Radicza skazany na 20 lat więzienia

Białogród. 7. 6. PAT. Morderca Pawła Radicza, Punica Racicz skazany został na 20 lat więzienia oraz na zapłacenie 20 tys. dynarów kosztów sądowych.

* * *

Wiedeń. 7. 6. (D) Donoszą z Białogrodu: W motywach wyroku na Racicza powiedziane jest: „Trybunał doszedł do przekonania, że nie było żadnego spisku. Czyn Raczicza był czynem indywidualnym. Nic nie wskazuje na to, by morderstwo było przygotowane. Racicz działał niewątpliwie w afekcie podrażniony obraźliwemi słowami Dra Pernara. Racicz strzelił dopiero wtedy, gdy Dr. Pernar odmówił cofnięcia obraźliwych słów. Co do obu innych oskarżonych, doszedł sąd do przekonania, że nie wpływali oni na mordercę i nie wiedzieli poprzednio o jego zamiarach. Więzienie śledcze, trwające 330 dni, zostało Raciczowi wliczone do kary.

Ostra krytyka raportu „trzech“ na Radzie Ligi

Madryt. 7. 6. PAT. Rada Ligi Narodów dyskutowała dziś nad sprawą mniejszości. Przedstawiciel kanadyjski, zaproponował odroczenie badania raportu Komitetu Trzech. Podsekretarz stanu, von Schubert (Niemcy) wygłosił prawdziwy akt oskarżenia przeciw raportowi, któ ry zdaniem jego, nie może służyć za podstawę do celowej dyskusji, któraby mogła doprowadzić do jednomyślnego porozumienia Rady Ligi. Kraj mówcy nie mógłby przyjąć raportu, któ ry nie uwzględnia ani jednego punktu złożone go w swoim czasie przez ministra Streseman na oświadczenia Wkońcu von Schubert doma gał się zredagowania nowego raportu.

Stresemann zażąda stanowczo opróżnienia Nadrenji i Zagł. Saary

Wiedeń. 7. 6. PAT. Z niemieckich kół dyplomatycznych otrzymuje „Neue Freie Presse“ informacje, według których rząd niemiecki nie myśli dopuścić do odrzucenia wniosków niemieckich w sprawie ochrony mniejszości i że z tego powodu zaproponuje, aby dyskusja nad kwestją mniejszości odroczona została do sesji jesiennej Rady Ligi Narodów. Niemcy spodziewają się, że nowy angielski minister spraw za granicznych zajmie w kwestji mniejszości inne stanowisko, niż Chamberlain.

Od Brianda zażąda Stresemann z całą stanowczością opróżnienia Nadrenji. Gdyby Francja nie zgodziła się na to żądanie, wówczas ma Stresemann zamiar podać się do dymisji. W takim wypadku byłaby zakwestjonowana również ratyfikacja umowy reparacyjnej przez rząd niemiecki. Oprócz opróżnienia Nadrenji za żąda Stresemann także opróżnienia terytorjum Saary. Coprawda jest to kwestja bardziej skomplikowana, niż opróżnienie Nadrenji ponie waż opróżnienie Saary zależy nietylko od sa mej Francji. Możliwe jest nawet, że wymagana będzie zgoda wszystkich państw sygnatarnych traktatu wersalskiego.

Bestjalskie znęcanie się nad więźniami polskimi w Opolu

Katowice. 7. 6. PAT. Wychodząca we Wrocławiu komunistyczna „Arbeiter Ztg.“ zamieściła artykuł pt. „Traktowanie więźniów w więzieniu opolskiem“, w którym stwierdza, że w niemieckich więzieniach panują jeszcze mimo republikańskiego ustroju średniowieczne stosunki. Jako przykład cytuje „Arbeiter Ztg.“ pismo, jakie socjalista Girndt, członek rady więziennej w Opolu skierował do zarządu więzienia. W piśmie tem zarzuca Girndt głównemu dozorcy więzienia Schursiegelowi nietylko złe obchodzenie się z więźniami, ale wprost znęca nie się nad nimi. W listopadzie ub. roku — pisze Girndt — pobił Schursiegel polskiego obywatela Matuszaka tak, że przez długi czas cho dził z podbitemi oczyma i sińcami na twarzy. Drugi wypadek dotyczy również obywatela polskiego Ferna, aresztowanego pod zarzutem przestepstwa paszportowego. Dnia 25 marca pobił Schursiegel Ferna za drobne przewinienia tak, że Fern miał całą twarz pokrytą siniakami i nabiegłą krwią. Do listu Girndta dodaje „Arbeiter Ztg.“ komentarz, iż wyżej wspomniany urzędnik więzienia znęca się prawie wyłącznie nad więźniami Polakami, którzy natychmiast po wypuszczeniu, zostają wydaleni z Niemiec. Pismo żąda bezwzględnie wdrożenia dochodzeń przeciwko wspomnianemu urzędnikowi, maltretującemu bezbronnych więźniów.

Dyskusja nad budżetem Reichswehry w komisji

Berlin, 7 6 PAT. Na komisji budżetowej Reichstagu toczyła się wczoraj dyskusja nad budżetem Reichswehry. Posłowie socjalistyczni wskazywali na niedostateczne ugruntowanie nastrojów republikańskich w Reichswehrze oraz na zbyt obszerny aparat administracyjny w marynarce, przekraczający potrzeby nie wielkiej ilości okrętów, istniejących w Niemczech. Po szeregu wyjaśnień ministra Croenera przedstawiciel niemiecko-narodowy hr. Westarp zapowiedział oficjalnie, że stronnictwo niemiecko-narodowe głosować będzie za wyznaczeniem drugiej raty na budowę pancernika. W głosowaniu cały budżet marynarki został przyjęty. Wniosek o skreślenie drugiej raty na budowę pancernika został odrzucony 15 głosami przeciwko 13.

Ustawa o ochronie republiki w Niemczech — przedłużona na dalsze trzy lata

Berlin, 7 6 PAT. Rada państwa Rzeszy przyjęła wczoraj w głosowaniu imiennem 62 głosami przeciwko 4 projekt rządowy o przedłużeniu ustawy o ochronie republiki na dalszy okres 3-letni. Przeciwko projektowi rządowemu głosowali przedstawiciele prowincyj Prus Wschodnich, Brandeburgji, Pomorza i Śląska Dolnego.

Spotkanie MacDonald - Briand - Stresemann?

Madryt, 7 6 (AW) W tutejszych kołach politycznych liczą się z tem, że w Paryżu dojdzie do spotkania między MacDonaldem, Briandem i Stresemannem, prawdopodobnie po zakończeniu sesji Ligi Narodów w Madrycie.

Warburg zadowolony z uchwał A. C.

Nowy York, 7 6 ŻAT. Przewodniczący komisji niesjonistów Feliks Warburg, który wrócił obecnie z Palestyny i Europy, wyraził zadowolenie z powodu uchwał ostatniej sesji sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Warburg oświadczył, że podczas pobytu w Niemczech, Francji i Anglji doszedł do przekonania, eż żydostwo zachodnio-europejskie pragnie wziąć udział w Agencji Żydowskiej. Warburg zakomunikował, że osobiście weźmie udział w konferencji Jewish Agency, która ma się odbyć w sierpniu br. w Zurychu po Kongresie Sjonistycznym.

Prezydent Rzplitej zmniejszył karę por. Rossetowi

Warszawa. 7. 6. (Sin) Skazany na rok twierdzy za zabójstwo w pojedynku porucznik Rosset złożył podanie o ułaskawienie do p. Prezydenta. P. Prezydenta skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i zmniejszył mu karę do 4 miesięcy z zawieszeniem wyroku na rok czasu.

Konstytucja Jewish Agency

Co jest treścią statutu? — Projekt konstytucji uchwalony przez A. C. — Organy Jewish Agency. — Rada, Komitet administracyjny, Egzekutywa. — Kto będzie prezydentem J. A.? — Statut Ż. F. N. niezmieniony. — Rada J. A. zwołana na sierpień.

Berlin. Po zamknięciu sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do członka egzekutywy światowej Organizacji sjonistycznej dr. Feliksa Rosenblütha z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do wyników zakończonej sesji.

Dr. Rosenblüth oświadczył na wstępie, że również doniesienia prasy, dotyczące konstytucji „Agencji Żydowskiej" a pochodzące ze źródeł niemiarodajnych, są nieścisłe i mogą wprowadzić w błąd opinję publiczną. Egzekutywa sjonistyczna jest bardzo zadowolona z przebiegu obrad A. C. Egzekutywa miała możność gruntownego przedyskutowania wszystkich zagadnień, dotyczących statutu Agencji" z przywódcami poszczególnych ugrupowań sjonistycznych i zapoznania ich z przebiegiem toczących się jeszcze rokowań.

Szczegóły układu Agencji Żydowskiej nie są ogłaszane nie dlatego, że chodzi o jakieś tajemnice, lecz z tego względu, że wymaga tego obowiązek lojalności, aby się nie ogłaszało dokumentu, skoro nie uzyskano jeszcze aprobaty drugiego kontrahenta.

Ogólny zarys konstytucji Agencji Żydowskiej znany jest opinji publicznej z przebiegu kongresów i poprzednich sesji A. C. W chwili obecnej chodzi jeszcze o ostateczne sprecyzowanie układu, który służyć będzie za podstawę dla dalszej pracy Agencji.

To też Sjonistyczny Komitet Wykonawczy

uchwalił projekt konstytucji,

opracowany przez egzekutywę sjonistyczną kosztem wielomiesięcznej, wytężonej pracy. Rokowania z ugrupowaniami niesjonistycznemi, które zgłosiły akces do współpracy w Agencji, zwłaszcza z grupami w Stanach Zjednoczonych i Anglji dowiodły, że między kontrahentami istnieje jednomyślność co do spraw zasadniczych i jedynie kilka punktów ma być przedysputowanych.

Na zapytanie co do zasadniczych wytycznych Agencji Żydowskiej, dr. Rosenblüth oświadczył:

Za podstawę układu agencyjnego przyjęto deklarację Balfoura. Układ opiera się na zasadzie historycznego przywiązania narodu żydowskiego do Palestyny i na postanowieniach mandatu Palestyńskiego, zawierającego ściśle sprecyzowane sformułowanie zadań Agencji Żydowskiej. W tych historycznych dokumentach jest również dokładnie uzasadniony cel pracy żydowskiej w Palestynie.

Żydowskie dzieło odbudowy Palestyny opiera się na zasadach, sformułowanych przez kongresy sjonistyczne i co do których uzyskano również zgodę niesjonistów, jak np. *sprawa imigracji żydowskiej, pracy, języka hebrajskiego, narodowej posiadłości ziemskiej*, prawo sa mostanowienia kolonistów przy wyborze form kolonizacyjnych i t. d. Wszystkie te postanowienia zawiera również uchwalony przez ostatnią sesję A. C. projekt układu agencyjnego.

Po wytknięciu celu i zadań Agencji Żydowskiej dalsze paragrafy układu określają wytyczne działalności i funkcji poszczególnych organów Agencji. Przewiduje się, że Agencja składać się będzie z 3 organów

rady (Council),

w skład której wejdą do połowy niesjonistyczne j przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego w różnych krajach (zjazdy rady odbywać się mają raz na 2 lata),

komitetu administracyjnego,

w skład 40 członków (odbywający posiedzenia plenarne 2 razy do roku) oraz

Egzekutywy Agencji.

W myśl uchwały kongresu sjonistycznego *prezydentem Agencji Żydowskiej ma być prezydent organizacji sjonistycznej.*

Postanowienie to może jednak być zmienione uchwałą Rady, przyjętą większością 3/4, tj. jeśli prócz grupy niesjonistycznej za podobnym wnioskiem głosować będzie również 50 procent sjonistów. „Keren Hajesod" staje się narzędziem Agencji Żydowskiej dla pokrywania rocznego budżetu palestyńskiego, gdy natomiast statut Żydowskiego Funduszu Narodowego pozostaje niezmieniony.

Fakt przekształcenia funduszu

„Keren Hajesod" w narzędzie Agencji Żydowskiej

dowodzi, że niesjoniści ponoszą narówni ze sjonistami odpowiedzialność za ciężary budżetowe odbudowy Palestyny. Sprawę sporną stworzyło żądanie niesjonistów, obce sjonistom. — Chodzi mianowicie o żądanie niesjonistów amerykańskich w kierunku umożliwienia zastąpienia nieobecnych na Radzie członków przez jednego z obecnych. Amerykanie motywują żądanie swe tem, że wobec przewidywanego zwoływania większości sesji Rady Agencji do krajów europejskich, członkowie amerykańscy — w przeciwieństwie do europejskich — niezawsze będą mieli możność uczestniczenia w obradach w Agencji. Wskazano przytem na fakt, że na zakończoną w tych dniach sesję sjonistycznego Komitetu Wykonawczego nie przybył żaden z jego członków amerykańskich. Egzekutywa nie była w stanie zaprzeczyć słuszności tego żądania ze względów, że się tak wyrażę, na tury geograficznej. Celem zapobieżenia jednak ewentualności, aby wielu członków robiło zbyt często i zbyt daleko idący użytek z tego systemu plenipotencyjnego, postanowono umożliwić korzystanie z tego przywileju jedynie

członkom „zamorskim",

t. zn. z podobnych ułatwień korzystać mogą jedynie członkowie amerykańscy, gdy Agencja zwołana jest do kraju europejskiego i odwrotnie.

Obie strony doszły do porozumienia w sprawie

przelania obowiązków Agencji Żydowskiej (w myśl mandatu palestyńskiego) na organizację sjonistyczną na wypadek rozwiązania Agencji.

Inne sprawy układu, ak np. warunki rozwiązania Agencji i niektóre szczegóły dotyczące utworzenia egzekutywy Agencji są jeszcze przedmiotem obrad kontrahentów.

Takie mniejwięcej są w ogólnych zarysach postanowienia statutu agencyjnego, mogące interesować opinję publiczną. Rzecz jasna, że całość projektu podlega po obustronnem zatwierdzeniu ratyfikacji kongresu. Prócz zatwierdzenia projektu egzekutywa domagała się od A. C. pełnomocnictwa na zwołanie Rady Agencji już w m. sierpniu r. b. w przeciwnym bowiem razie zwołanie konferencji konstytucyjnej „Agencji" byłoby niemożliwe. Egzekutywa jaknajenergiczniej broni się przed zarzutem, wysuniętym przez sjonistów radykalnych, jakoby postępowanie egzekutywy i uchwały A. C. były nieprawne. Egzekutywa jest niezłomnie przekonana, że skoro za zwołaniem Rady głosowały wszystkie ugrupowania sjonistyczne (za wyjątkiem radykałów i rewizjonistów) nie podlega żadnej wątpliwości, że egzekutywa jest uprawniona a nawet obowiązana podjąć wszelkie kroki dla umożliwienia zwołania Rady Agencji, któraby przystąpiła do obrad niebawem po zratyfikowaniu układu agencyjnego przez kongres.

W piątek wieczór - znowu burzliwe zajścia we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 7 6 (T) Godzina 23. Dziś wieczorem odbyła się masowa procesja religijna, do której przyłączyło się kilkaset studentów i studentek. Po zakończeniu procesji studenci udali się pod polski Dom Akademicki na ul. Łozińskiego gdzie odbyli doraźny wiec, poczem usiłowali przedostać się do śródmieścia. Silne kordony policji pieszej i konnej zamknęły jednak drogę demonstrantom.

Na placu Marjackim doszło pomiędzy demonstrującymi akademikami a policją do starcia, w wyniku którego podobno kilkanaście osób jest rannych, w tem trzech policjantów.

W godzinach wieczornych „Lwowski Kurjer Poranny" wydał ponownie nadzwyczajne wydanie, w którem podaje treść listu biskupów do wojewody lwowskiego. Pozatem zamieszcza tensam dodatek artykuł Stanisława Grabskiego, który naogół solidaryzuje się z ekscesami.

W wyniku rewizji, jaką przeprowadziły dziś władze policyjne w redakcji „Lwowskiego Kurjera Porannego" i w mieszkaniach prywatnych jego redaktorów został dziś wieczorem aresztowany dyrektor wydawnictwa „Lw. Kurjera Porannego, Broś. Organ endecki uległ dziś pięciokrotnej konfiskacie.

Hitlerowcy wywołują obrzydliwą awanturę w sejmie bawarskim

Głosują przeciwko budżetowi, bo minister nie wierzy w mord rytualny!

Berlin. 7. 6. PAT. W sejmie bawarskim doszło dziś w południe do burzliwych zajść wywołanych przez Hitlerowców. W debacie nad budżetem ministerstwa oświaty Hitlerowcy zażądali przeprowadzenia dyskusji nad sprawą **mordów rytualnych** (!) Gdy wiceprezydent sejmu przeciwstawił się temu wnioskowi i oświadczył, że będzie jeszcze czas (!) na to przy następnym dziale budżetowym. Hitlerowcy podnieśli wrzawę niesłychaną. W głosowaniu wniosek Hittlerowców odrzucono, poczem jeden z posłów hittlerowskich wystąpił z oburzeniem (!) przeciw wywodom ministra oświaty, który podkreślił, że przecież Żydzi są również współobywatelami Niemiec i oświadczył, że żaden człowiek myślący nowocześnie nie może mówić na serjo o mordach rytualnych. Wobec takiego stanowiska ministra Hittlerowcy zapowiedzieli, że głosować będą przeciw budżetowi. Cała debata upłynęła wśród nieopisanych hałasów, które przewodniczący z wielkim trudem zdołał opanować.

Rehabilitacja firmy wiedeńskiej

Jak swojego czasu donosiliśmy, została przez Inspektorat straży granicznej w Katowicach wiedeńska firma Otto Wagenberg postawiona w stan oskarżenia pod zarzutem uprawiania przemytnictwa niemieckich towarów głównie kłódek i zamków do Polski.

Z autentycznych źródeł dowiadujemy się o tej sprawie, co następuje:

Dochodzenia przeciw wspomnianej firmie prowadzone były przez szereg urzędów aż do ministerstwa skarbu i zostały po gruntownych i szczegółowych badaniach oraz rewizjach doprowadzone do końca.

Koncern Otto Wagenberg, **znak ochronny „Wagot“**, który na szeroką skalę uprawia eksport różnych towarów oraz swoich fabrykatów do różnych państw, mógł bezapelacyjnie przez swego upełnomocnionego męża zaufania p. Bernarda Kantora udowodnić, że eksport jego do Polski był zawsze legalny, i zgodny z istniejącemi przepisami celnemi prowadzony. Na podstawie więc szczegółowych obszernych dowodów uznały odnośne władze w porozumieniu z ministerstwem skarbu oskarżenie, jako bezpodstawne **i cofnęły takowe dla braku podstaw do** ścigania, zarazem zostały dochodzenia na podstawie art. 152 i 153 ust. sk. karnej **umorzone.**

Z nieoficjalnej zaś strony dowiadujemy się również, że koncern Wagenberg, który w swoich wiedeńskich zakładach zatrudnia ponad 100 pracowników, należy do największych i najpoważniejszych firm handlowo-ekspresowych Wiednia i jako taka zajmuje we wielu państwach — jak również i w Polsce — dominujące stanowisko na rynku handlowym.

Towary tej firmy, z własnym znakiem ochronnym „Wagot“ mają w Polsce olbrzymi popyt i na skutek powyższego orzeczenia oczyszczającego firmę z zarzutów — zyskał znowu rynek polski swoje ulubione i dogodne źródło dostawy.

ZE SPORTU

— **KORONA—MAKKABI.** Powyższe zawody o mistrzostwo klasy A, które odbędą się w niedzielę, 9 bm. o godz. 3 popoł. na boisku Makkabi, budzą niezwykłe zaciekawienie, ze względu na pierwszy występ w tym roku na boisku Makkabi doskonałej obecnie Korony, która ostatnio żadnych zawodów nie przegrała, bijąc takich przeciwników, jak Wawel 2:1, Olsza 4:1, Tarnovia 4:2 i Trzebinia 5:1.

Tego samego dnia o godz. 11.30 przedpoł. odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B, Garbarnia II.—Makkabi II. Poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy C Wisła III.—Makkabi III. Ceny miejsc niskie. Dla członków klubu ceny miejsc zniżone.

— **SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI“** urządza dnia 9 bm. dwie wycieczki: jedną całodniową do Grodkowic drugą półdniową do Wieliczki. Wyjazd z boiska ŻKS Makkabi dla pierwszej o godzinie 8 rano, dla drugiej o godz. 3 popoł. Goście na obydwóch wycieczkach mile widziani.

— **„WISŁA“—CRACOVIA“.** W niedzielę, 9 bm. rozegrany zostanie o godz. 6 pop. na boisku Cracovii sensacyjny mecz piłki nożnej między miejscowymi rywalami, tj. Wisłą i Cracovią. Derby krakowskie zapowiada się, jako pierwszorzędna atrakcja sezonu wiosennego rozgrywek ligowych. Wisła i Cracovia wystąpią w swych reprezentacyjnych składach.

— **GWIAZDA—GŁUCHONIEMYCH** rozegrają zawody w piłkę nożną o mistrzostwo w niedzielę, 9 bm. na boisku KS Jutrzenka. Pocz. o godz. 5 popoł.

— **Ż. T. S. — Ż. K. S. „HAGIBOR“.** Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. na boisku K. S. „Olsza“ zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C ŻTS — „Hagibor“. Poprzedzą o godz. 2.30 popoł. ZTS rez.—„Hagibor“ rez.

— **ŻKS HAGIBOR** zawiadamia, iż lokal klubowy znajduje się z powrotem przy ul. Dajwór 25. parter. Przyjmuje się wpisy na członków do sekcji piłki nożnej i ping-pongowej, codziennie między godz. 8—9 wiecz.

— **ZARZĄD KZOPN** zainicjował w ubiegłym tygodniu konferencję w celu doprowadzenia do ugody w zatargu między KS Jutrzenką a KKT. Ugoda nie doszła do skutku z powodu niejawienia się delegatów KS Jutrzenki. Za to niedyscyplinowane zachowanie się Zarząd KZOPN ukarał KS Jutrzenkę jednomiesięczną dyskwalifikacją, a ponadto postanowił odmówić dalszej interwencji w sprawie zamierzonego przez Magistrat odebrania KS Jutrzence boiska oraz powiadomić o tej decyzji Magistrat i zainteresowane związki sportowe.

KOMUNIKATY

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W związku z przeprowadzaną obecnie akcją „Tygodnia Chaluca“ odwiedzi jutro w niedzielę 9 bm. delegat Centrali „Ezry“ we Lwowie, p. S. Z. Weiss, miasto Nowy Sącz, zaś prezes „Ezry“ Dr. Leon Wander miasto Tarnów. Uprasza się tą drogą komitety lokalne o poczynienie odpowiednich przygotowań.

— **MERKAZ CHACEIRIM.** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 2.30 spacer organizacyjny połączony z pogadanką. Punkt zborny w Merkazie. W razie niepogody pogadanka w lokalu.

— **„JEHUDA“.** Upraszamy wszystkich, którzy kiedykolwiek wypożyczyli książki z naszej biblioteki o zwrot tychże w czasie jaknajkrótszym. Dziś w sobotę referat gen. sekr. org. sjon. p. Hofstättera dla grupy „Trumpeldor“. Sekretarjat czynny codziennie od godz. 6.30 do 8.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL“** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 4 popoł. plenarne zebranie członków. Sprawy organ. Jutro w niedzielę wycieczka do Bolechowic. Odjazd o godz. 9.30 i 1.30. Zbiórka przy dworcu zachodnim. Goście mile widziani.

Moskwa nadarmo wyrzuciła pieniądze na wybory w Anglji

Komuniści przy ostatnich wyborach do parlamentu angielskiego ponieśli druzgocącą klęskę. Jak wiadomo, wysunęli swych kandydatów tylko w 25 okręgach, zwalczając głównie Partję Pracy. Przeciwko MacDonaldowi kandydował sam przywódca angielskich komunistów Harry Pollit, uzyskując „aż“ 1431 głosów przeciwko 36,615 głosom MacDonalda. W okręgu wyborczym MacDonalda stosunkowo osiągnęli jeszcze komuniści największą ilość głosów, bo w innych okręgach sromotnie przepadli. I tak we Wallsend, gdzie z ramienia Partji Pracy zwyciężyła Małgorzata Bondfield, uzyskując 20,000 głosów, komunistyczny kontrkandydat zdobył 744 głosy, w Manchester Platting, gdzie kandydował przywódca robotniczy Clynes, zyskując 22,969 głosów, komunista uzyskał 407 głosów, a w Hackney, robotniczej dzielnicy Londynu, z której mandat zdobył dla Partji Pracy Herbert Morrison, kandydatura komunistów skupiła tylko 331 głosów. Cztery piąte wszystkich komunistycznych kandydatów nie osiągnęło nawet przepisanej jednej ósmej wszystkich oddanych głosów i straciło kaucje w kwocie 150 funtów, które w myśl ustawy każdy kandydat musi z góry złożyć. Rozumie się, że Moskwa zapłaci to wszystko, ale tym razem kiepską była inwestycja kapitału, gdyż żadnych nie przyniosła ona rezultatów...

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w sobotę 8'30 wieczorem premjera doskonałej sztuki rosyjskiej, granej wszędzie z ogromnem powodzeniem „To, co najważniejsze“ N. Jewreinowa. Na scenie żydowskiej grana poraz pierwszy w Trupie Wileńskiej w świetnej obsadzie z **pp. Orleską, Kamenem, Natanem i Wajslicem na czele.** Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46, a od 6-tej wiecz. przy kasie teatru

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem sztuka Zapolskiej „Tamten“. Jutro w niedzielę popołudniu po raz ostatni w sezonie komedja Słonimskiego „Murzyn warszawski“.

— **POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO- PEDAGOGICZNY** urządza w niedzielę 9 bm. o godz. 10'30 w sali Bołońskiego, Rynek Gł. 34 70-ty Popis—Poranek. Występują między innymi uczniowie prof. Grodzickiej, Closman, Rosenberg, Rzędowskiej, Stankiewicz — fortepjan, Steina — skrzypce (Finkelperl, Ogórek), Kopystyńskiego — wiolonczela. W programie Handel, Bach, Schubert, Grieg, Dziemowski, Paganini. Bilety od 50 dr. do 1 zł 50.

—o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „To co najważniejsze“ (występ Trupy Wileńskiej).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Tamten“ (wznowienie).

Niedziela: pop. „Murzyn warszawski“ (ceny zniżone); wiecz. „Tamten“.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 8 czerwca.

Kraków. (413.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteor., 12.10. Koncert płyt gramofonowych, 12.50. Transmisja z Poznania: komunikaty PWK, 13. i 14.50. Komunikaty, 17. Odczyt „Wschód i zachód w sztuce średniowiecznej“, wygł. Dr. W. Mole, prof. U. J. 17.25. Lekcja włoskiego. 17.55. Transmisja z Warszawyo: program dla dzieci, 18.45. Transmisja z Poznania: komunikaty PWK, 18.55. Rozmaitości, 19.15. Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“, wygł. Dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. 19.40. Komunikaty. 19.56. Sygnał czasu, 20. Program na dzień następny, 20.05. „Gadki podhalańskie“, wygł. p. Władysław Doruła, 20.30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, 22. Transmisja odczytu i komunikatów z Warszawy, 23. Transmisja muzyki tanecznej.

Katowice. (416,1) 11.56. Sygnał czasu, 16. Koncert płyt gramofonowych, 17. Nauka czytania nut, 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci (p. Reutt), 17.55. Transm. z Warszawy, 18.45. Transm. z Poznania, 18.55. Rozmaitości, 19.15. Transmisja z Warszawy, 19.55. Kom. meteor. na okręg śląski oraz sygnał czasu, 20. Odczyt z działu „Przyrodoznawstwo“ p. t. „Bóbr“ — wygł. Prof. Dr. Kazimierz Simm. 20.30. Transm. koncertu wiecz. z Warszawy, 22. Kom. lotn. meteor., odczyt i kom. PAT z Warszawy, 23. Muzyka lekka z Warszawy.

Wiedeń. (519.9) 20. Transm. koncertu z sali Konzerthausu.

Praga. (343.2) 20. Transm. koncertu symfon. z sali Smetany.

Królewiec. (280.4) 21.15. Recital skrzypcowy Stef. Frenkla.

Daventry. (482.3) 22. Koncert symfoniczny.

Od Witosa do Sławka

Dziesięć lat polskiego parlamentu

Ci, którzy padli...

Żyją oni wszyscy, a jednak są uważani za inwalidów parlamentu. Padli w ogniu walki, niemal na polu bitwy. A wszyscy są byłymi piłsudczykami.

Któż nie pamięta posła Bagińskiego z Wyzwolenia? Był wiernym zwolennikiem Belwederu, policzkował endeków za obrazę marszałka Piłsudskiego, prowadził walkę o komendanta, w czasie gdy obecni przywódcy klubu BB. jeszcze nie wiedzieli, w którą stronę należy się zwrócić.

W dniach przewrotu majowego, czekał Bagiński razem ze swym przyjacielem Poniatowskim, by Belweder wreszcie padł i by Wojciechowski uciekł.

Okres wiosny przeminął atoli prędko, Bagiński przeszedł do opozycji. Z tą samą energją prowadził walkę przeciwko obecnemu systemowi. Naraz okrzyczano go wrogiem ojczyzny, zarzucono mu, że wygłasza przemówienia antypaństwowe.

Kampanja prasowa obozu sanacyjnego doprowadziła go do upadku — „straoił nerwy". Nagle odesłał poseł Bagiński wszystkie swe ordery i odznaczenia otrzymane na polu bitwy. Przestał walczyć z trybuny i usunął się w zacisze domowe.

Wkrótce po nim padła druga ofiara. Ulubieniec wszystkich trzech sejmów, poseł Marek z PPS., urodzony salonowy socjalista, który posiadł sztukę uprzejmego obchodzenia się z posłami wszystkich ugrupowań.

Był on oczywiście piłsudczykiem. Nikt nie wyobrażał sobie, że „rewolucjonista" Marek pójdzie na barykady. Trochę leniwy sybaryta, zwykł był nawet nie przychodzić na przedwyborcze zgromadzenia w swym krakowskim okręgu wyborczym. A jednak wyrósł na bohatera ludowego. Pociągnięto go do odpowiedzialności za kierowanie w r. 1923 „powstaniem listopadowem" w Krakowie.

Wygłosił wówczas wspaniałe przemówienie przeciwko rządom endeckim, wykazał dokładnie, że w rozruchach brał udział jako „strażnik ogniowy", a wszyscy patrzący na eleganckiego, delikatnego adwokata Marka, nie mieli odwagi oskarżać go, że był przywódcą w rozruchach. Przeciwnicy głosowali w sejmie przeciw oddaniu go w ręce sądu.

Jakże delikatnie i elegancko oskarżał Marek w imieniu całego obozu piłsudczyków, byłego ministra finansów Kucharskiego!

Bieg wypadków zmienił go w przywódcę opozycji przeciwko obecnemu rządowi, przeciw marszałkowi Piłsudskiemu. To, co mu ongiś darowali endecy, nie mogli mu przebaczyć zwolennicy sanacji. Jego dawny przyjaciel i towarzysz Moraczewski zarzucił mu udział w interesie czekoladowym. Jego dawny kolega partyjny Sławek nazwał jego przemówienie „bezczelną podłością". Marek nie wytrzymał. Obecnie leczy się na paraliż, a w klubie zastępują go posłowie Niedziałkowski i Czapiński.

Wiernym piłsudczykiem był także wicemarszałek sejmu, Woźnicki. W pierwszym sejmie wszedł do „Ropu" (Rada Obrony Państwa), by przeciwstawić się opozycji przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. W drugiej kadencji był Woźnicki senatorem i prowadził ostrą walkę z przeciwnikiem marszałka Piłsudskiego, mar-

---

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

11

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy).

„Tak, u nas w kraju ludzie się błyskawicznie o wszystkiem dowiadują, jest to jedna z właściwości Palestyny", tłumaczy Chaja Lewin, tak nazywa się młoda dziewczyna — o małej postaci, o bardzo męskich rysach twarzy i błyszczących oczach. „Jeszcze wieczorem dowiedziałam się, że auto wybiera się do Emek". (Emek nazywa się ta cała szeroka dolina od Hajfy aż do koryta Jordanu, do granicy). „Ale pozatem nie byłabym i tak inaczej postąpiła. Jeśli u nas ktoś chce się dostać do miejscowości, której nie można osiągnąć koleją, staje ze swemi kuframi na drodze i czeka na najbliższe auto, w którem jest jeszcze miejsce. Tu jest jeszcze przecież miejsce?" Ostatnie słowa wypowiedziała z niewymuszoną wesołością.

Krzysztofowi to się bardzo podobą Gorąca Hajfa na nim nie zrobiła szczególnego wrażenia. Piękne miasto portowe, nad zatoką, którą można porównać ze zatoką w Neapolu. Dobrze, ale cóż dalej! Wszak mamy już Neapol! — Ale że się ze szanownym panem bliźnim nie robi takich ceregieli jak w Europie, to wydaje mu się czemś pięknem, bratersko pięknem, bez frazesu. Jest to najlepsza rzecz, jaką dotychczas tu widział — usiłuje tłumaczyć Solange i pannie Chaji.

„Pan właśnie dlatego niczego jeszcze nie widział".

To jest prawdą. Ale nie musiała tego powiedzieć, albo przynajmniej nie tak uszczypliwie. Uderza go to niemile. Skąd ona to może właściwie wiedzieć, ta panna Chaja. —

„Prawie wszyscy wiedzą, że pan, panie Nowy, przyjechał tutaj przed sześciu tygodniami i natychmiast zachorował".

To rejestrowanie wszystkich obcych, szczerze powiedziawszy, niebardzo mu się podoba, chociaż można sobie przytem uroić, że się jest „dystyngowanym obcokrajowem".

„Niema na to rady", odpowiada Chaja „Palestyna jest małym krajem. Dla nas na razie wszystko jest ważne. Później napewno to się zmieni".

„Miejmy nadzieję".

Solange zaczyna się rozmową interesować: „Czemuż później?"

„Jestem przekonany, Solange, że pani nie ma pojęcia o tem, co się tu dzieje. Czy pani wogóle wie, że istnieje jakiś sjonizm?

„Dokładnie nie wiem. Słyszałem tylko, że istnieje coś tak bardzo niesympatycznego" Odpowiedź, z której Chaja serdecznie się śmieje, nazywając ją „nieskończenie żydowską".

Wkrótce zjawiają się pierwsze osiedla żydowskie, rzucające się już w oczy zdała swemi czerwonemi dachami. Arabskie wsie są monotonne, szare jak glina, niedoświadczony wzrok z początku nie odróżnił ich od skał, na których są rozłożone.

Na polach pracują bardzo młodzi ludzie w białych koszulach, jasnych spodniach — pierwsi żydowscy koloniści, których Krzysztof widzi. A potem znowu stary fellach, o głowie obowiązanej w czarno białe sukno z bawełny, które spada też na plecy.

„Nazywa się to Kefija", poucza Chaja.

„Z całem uznaniem dla pani etnograficznego zainteresowania, panno Lewin — ale chciałbym się dowiedzieć czegoś ważniejszego: To są więc ci ludzie, których wy Żydzi chcecie wyrugować z ich dziedzicznej ziemi?"

„Ani jednego Araba nie chcemy wyrugować", brzmi odpowiedź, pełna dumy i stanowczości, „kraj dzięki rabunkowej gospodarce stał się nieużytkiem. Przy lepszej uprawie jest dość miejsca dla Arabów jak dla wielu setek tysięcy Żydów, którzy chcą tu osiąść!"

„A jednak przeprowadzacie hebraizację nazw. Co przedtem nazywało się El Mazar, nazywa się teraz Giwath Afunah". I Krzysztof podkreśla przytem swą ze swej ojczyzny wyniesioną pogardę dla wszelkiej głupiej walki językowej.

Freblanka! „Sprawa trochę inaczej się przedstawia. El Mazar dawno już Beduini opuścili. Rząd usiłuje tych ludzi o koczowniczych instynktach osiedlić — do tego potrzeba naturalnie znacznie mniej ziemi aniżeli potrzeba dla ich koczowniczej włóczęgi". Trzoda czarnych kóz o dziwnie długich spadających uszach. „Widzicie państwo te piękne kozy? Zjadają wszędzie nasiona, młode drzewka. Im to po części należy przypisać, że kraj jest tak wyniszczony. Jeśli Arabowie przejdą do uprawy zboża, do racjonalnej hodowli bydła, wtenczas da się wszystko uratować". Jest to widocznie jej ulubiony temat. Należy prawdopodobnie do tych wielu ludzi, którzy chcą wszystko rozumieć na podstawie jednej jedynej teorji. Wreszcie te czarne kozy ponosić będą winę — ukośnego ukształtowania osi ziemskiej. Krzysztof musi powoli rozmowę skierować na dawne tory! A ta nazwa! „Oznacza poprostu: pagórek grochu. Ponieważ nasi tamtejsi koloniści zaczęli od uprawy grochu, zanim przeszli do wina i zboża". „Wiem o tem. Ale sprawa nie jest tak niewinna. Jest objawem takiego samego szowinizmu, jak przemiana Eryka w Samuela!" C. d. n.

szałkiem Trąmpczyńskim. Jeden z młodszych wicemarszałków, poruszał senat swym temperamentem, uderzaniem w pulpit, by bronić czci i nazwiska swego Marszałka.

Nadszedł okres opozycji. Z tym samym zapałem prowadził Woźnicki walkę przeciw obecnemu systemowi.

Stał się niewygodnym. I oto rzuca jego były przyjaciel Jędrzejewicz zarzut przeciwko niemu, że „brał pieniądze za kooperatywy“. Mało zahartowany w walce„ jest jeszcze polityk w Polsce, brak mu nerwów starego Clemenseau. Chory na gruźlicę Woźnicki, ciężko zachorował. Oficjalnie głosi się, że wyjechał. Faktycznie Woźnicki nie opuszcza swego mieszkania.

Lewicowa opozycja pozostała bez silnego przywódcy. Na miejscu pozostał jeszcze jedyny poseł Lieberman, wytrzymujący atak.

Trzy ofiary poniosła lewicowa opozycja, trzech inwalidów, którzy już nie powrócą do polityki, trzech byłych oddanych zwolenników marszałka Piłsudskiego. *Bernard Singer.*

P. W. K.

DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI NA P. W. K.

Onegdaj przybył do biura prasowego PWK red. Filip Adler z „Detroit News“, specjalnie przybyły do Polski na 2-miesięczny pobyt celem szczegółowego poinformowania w szeregu korespondencyj czytelników „Detroit News“ o Polsce współczesnej. Redaktor Adler zabawi w Poznaniu około 3-ch tygodni, pragnąc dokładnie zapoznać się ze wszystkiemi działami Wystawy, ze szczególnem uwzględnieniem działu sztuki, nauki itd.

STAND P. W. K. NA „FOIRE DE PARIS“.

Na „Foire de Paris“ w Paryżu odbyła się w maju oryginalna reklama Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Mianowicie urządzony został oryginalny pawilon reklamowy. Ogromne ręczne malowidła olejne (kopje winiety PWK) zwracały ogólną uwagę zwiedzających. Położenie standu zaraz obok bufetu przyczyniło się w znacznej mierze do zainteresowania szerszych mas, zwłaszcza, że i ściany bufetu pokryte były afiszami Powszechnej Wystawy Krajowej Ponadto dwie panie w kostjumach krakowskich , urzędowały w pawilonie cały dzień, udzielając informacji i rozdzielając prospekty i komunikaty.

LICZNE WYCIECZKI Z AUSTRJI.

Oprócz zapowiedzianej już wycieczki wiedeńskich kupców i przemysłowców na PWK w dniu 14 sierpnia przybędą do Poznania dnia 15 lipca akademicy i profesorowie austrjaccy. Pozatem organizują się wycieczki następujące: kolonji polskiej, austrjacko- polskiej Izby Handlowej, stowarzyszenia metalowców, stowarzyszenia rolników oraz korespondentów pism zagranicznych w Wiedniu. Z powyższego wynika, iż Austrjacy żywo interesują się wystawą poznańską.

POCHLEBNA OPINJA PRASY ANGIELSKIEJ.

Prasa angielska dużo miejsca poświęca Powszechnej Wystawie Krajowej. M. in. bardzo obszerną korespondencję z Warszawy poświęcił Wystawie „The Times“, który wspólnie z „Evening News“ nazywa Wystawę poznańską polskim Wembley. Prócz tego pochlebne wzmianki ukazały się w „Morning Post“, „Irish Independent“, „Evening Std.“ i w całej prasie prowincjonalnej.

INFORMATOR WOJSKOWY

M. M.: Choroba o której Pan wspomina, może być przyczyną zwolnienia, a sprawę tę regulują specjalne przepisy sanitarne.

PACYFISTA 1897: Przydzielenie na ćwiczenia zależy jedynie od P. K. U. Ochotnicze zgłoszenie na ćwiczenia nie istnieje. Należycie umotywowane podanie P. K. U. może uwzględnić.

1903, KROSNO: Pomimo braku wyszkolenia można być powołanym na ćwiczenia rezerwowe, gdyż właśnie na nich nabywa się wyszkolenie.

KROSNO 1906: Można Pana powołać do służby względnie na ćwiczenia rezerwowe.

TROMBO, RZESZÓW: Należy wnieść podanie do władzy administracyjnej o ponowne zbadanie po myśli art. 39. ustawy o pow. obow. służby wojsk., i to jeszcze przed powołaniem.

HASZACHAR, FRYSZTAK: Rozstrzyga poddaństwo, a nie przynależność. Rocznik 1909 stawać będzie u nas do poboru dopiero w roku przyszłym. O ile Pan jest czeskim obywatelem, to rozstrzygają ustawy odnośnego państwa. O sprawach wojskowych decyduje konsulat czeski. Dotyczy to również sprawy paszportu.

Pod rozwagę „Il. Kurjerowi Codz.“ „Głosowi Narodu“

et tutti quanti!

„Epoka“ o ekscesach lwowskich

W warszawskiej półoficjalnej „Epoce“ z dnia 6 bm. znajdujemy na czele numeru artykuł pt. „Ekscesy lwowskie“, który poniżej w całości przytaczamy:

„Dopóki śledztwo sądowe nie ustali konkretnie, czy w jaki sposób uczenice gimnazjum żydowskiego sprofanowały we Lwowie procesję Bożego Ciała, skazani jesteśmy na doszukiwania się prawdy drogą logicznych rozumowań, wiadomości bowiem, nadchodzące ze Lwowa, przeczą sobie nawzajem zależnie od źródła, z którego pochodzą.

„Gazeta Warszawska“, a z nią cała pokrewna prasa rozpisuje się o „napadzie żydów na procesję“, dowodzi, że „żydzi targnęli się na majestat religijnego obchodu katolickiego, obsypując z okien szkoły żydowskiej kroczących w procesji cegłą i tynkiem“.

Natomiast inne źródła odmiennie przedstawiają genezę zajść lwowskich. „Głos Prawdy“ w depeszy własnej ze Lwowa donosi, że „gdy przechodziła procesja ulicą Zygmuntowską, w gimnazjum żydowskiem, w którem odbywają się lekcje w niedzielę, zadzwoniono na pauzę, co wywołało w szkole ruch i krzyki, które pewni ludzie wzięli za demonstrację“. Większość pism lwowskich z ubiegłego wtorku i środy przytacza tę samą wersję, przyczem niektóre dodają jeszcze, że dzieci przyglądały się przez okno procesji.

Najciekawsze jest jednak oświadczenie celebranta, proboszcza parafji Św. Anny k. Rokickiego, który stwierdza, że do uszu jego doszedł tylko okrzyk jakiejś dziewczęcia — jak przypuszczał, — zgnieconego w tłumie, i że procesja „niczem nie została zamącona“. Pogłoski o jakichś rzekomych prowokacjach doszły go dopiero znacznie później; nie dawał im zresztą wiary, uważając, że są nieprawdopodobne.

Widać z tego wszystkiego, że zachowanie się młodzieży żydowskiej, jeśli nawet nie było pełne pietyzmu dla procesji katolickiej, *nie mu siało być ani skandaliczne, ani gorszące.* Nie wspomniały też o żadnem zajściu podczas procesji poniedziałkowej pisma miejscowe prócz świeżo powstałego organu endeckiego „Lwowskiego Kurjera Porannego“, który przedstawił je w takiej samej formie, co i cytowana powyżej „Gazeta Warszawska“.

Temu jedynemu opisowi nie możemy dać wiary. Trudno bowiem przypuścić, aby dziewczęta żydowskie występowały agresywnie przeciw tłumowi katolickiemu. *Trudno wierzyć, aby już zawczasu zaopatrzyły się w cegłę i ka mienie. Trudno też wyobrazić sobie, aby nikt z procesji natychmiast nie reagował na wybryki uczniaków i żeby nawet celebrantowi o poważnych obelgach nie doniesiono.* Natomiast daleko prawdopodobniejsze jest, że przytoczone przez organ endecki fakty były tendencyjnie przekręcone i celowo rozdęte, aby podnieść osłabły w Polsce antysemityzm, który jest głównym koniem bojowym narodowej demokracji.

Wyrachowanie to nie zawiodło. Notatka we „Lwowskim Kurjerze Porannym“ wystarczyła, aby skłonić część młodzieży akademickiej do urządzenia burzliwych wieców, do ulicznych demonstracyj, wreszcie do zdemolowania lokalu gimnazjum żydowskiego, redakcji i drukarni sjonistycznego pisma „Chwila“ i żydowskiego domu akademickiego. Tłum, złożony ze studentów w czapkach korporacyjnych i z mętów społecznych, dokonał gruntownego zniszczenia w tych trzech instytucjach, przyczem poturbowano kilka osób.

Tego rodzaju reakcja, powstała nie pod bezpośrednim wrażeniem zelżenia ceremonji religijnej, lecz po 24 godzinach na skutek kłamliwej relacji pisemka partyjnego i skierowanej agitacji nacjonalistycznej *musi każdego Polaka przejąć wstydem, oburzeniem i głębokim smutkiem.* Oto do jakiego zdziczenia dochodzi młodzież uniwersytecka pod wpływem szerzonej nienawiści plemiennej i wyznaniowej! Cofamy się do wieku 17-go, kiedy to uczniowie szkół jezuickich, napadli na zbory ewangelickie, bili inowierców i doprowadzili do nieszczęsnej sprawy dyssydenckiej, która podkopała byt niepodległy Polski.

Dzisiaj nacjonalizm, żerujący na antysemityźmie, chce wznowić te przeklęte tradycje. Kompromitują one Polskę w oczach świata cywilizowanego i osłabiają wewnętrzną siłę państwa. Dlatego też nie mogą być przemilczane, nie mogą spotkać się z pobłażliwością społeczeństwa. Aresztowani w liczbie 40 akademicy lwowscy, schwytani na gorącym uczynku rozboju i niszczenia mienia kulturalnych instytucyj społecznych, muszą zasiąść na ławie oskarżonych i być potraktowani z całą surowością prawa.

Dziwić się też należy, że rektorzy wyższych uczelni lwowskich podjęli się interwencji u władz administracyjnych za wypuszczeniem dorastających chuliganów na wolność. Powinni oni raczej wstydzić się, że wśród swych wychowańców mają żywioły tak skore do regulowania pretensyj, powstałych zresztą wskutek niesprawdzonych plotek, za pomocą kija i siekiery; powinni pomóc władzom bezpieczeństwa publicznego do wytępienia we Lwowie, a przedewszystkiem w tamtejszych wyższych uczelniach, czynników awanturniczych i czemprędzej zaraz po zakończeniu śledztwa sądowego i ustaleniu winy — usunąć ze społeczności akademickiej hańbiący zastęp czarnosecińców.

Jakokolwiek bowiem była wina uczniaków, jeśli wogóle była, nie uprawniała ona do samosądów i do wywierania zemsty na ogóle żydowskim, na piśmie, prowadzonem w duchu państwowym i kulturalnym, wreszcie na instytucjach społecznych.

Ostatniemi czasy prasa nacjonalistyczna często pomstowała na bezkarność w Polsce i przybierała pozę obrońcy praworządności. Niechaj więc wandale lwowscy doznają całej surowości prawa, aby przekonali się, że w Polsce nie można pretensji i animozji załatwiać w drodze gwałtu i że nie wolno odrodzonej Rzeczypospolitej ponownie wpychać w anarchję siedemnastego wieku, zatruwając atmosferę jadem nienawiści narodowościowej czy wyznaniowej.“

Nie odruch, lecz akcja zorganizowana

W artykule pt. „Deprawacja młodzieży, jako metoda walki politycznej“ pisze „Kurjer Poranny“ (z dnia 7 bm.) m. in.:

„...Podawany przez prasę endecko- obwiepolską powód wybryków nie wytrzymuje najlżejszej krytyki. Nie można uwierzyć w to, aby ze strony ludności żydowskiej wykonano świadomie jakikolwiek akt zniewagi w stosunku do procesji polskiej, bo taki zamiar nie mieści się poprostu w granicach zdrowego rozsądku. Dowodem jest również spokojne zachowanie się tłumu, biorącego udział w procesji, gdy przecież reakcja w chwili samego zajścia byłaby zupełnie zrozumiała i nagła i z pewnością bardziej żywiołowa, aniżeli akcja planowa, rozegrana w poniedziałek Niezrozumiały jest w całej tej sprawie jedynie komunikat lwowskiej agencji P. A. T.-a, rozesłany we wtorek, a podający informacje, niezgodne z wynikiem śledztwa i relacjami osób, biorących udział w procesji.

Jeżeli jednak przypuścimy na chwilę, że istotnie zdarzył się fakt świadomego, czy nieumyślnego strącenia odłamka gruzu z okien gimnazjum żydowskiego w szeregi procesji, to jeszcze niema w tem absolutnie powodu do zemsty, organizowanej tłumnie i na chłodno, bo po upływie doby... Noc, która nastała po incydencie, rzeczywistym czy urojonym, powinna była wystarczyć niespokojnym duchom w korporanckich czapkach do zdania sobie sprawy z następstw burdy, która

się mogła już mieć charakteru odruchu, lecz wyłącznie wszelkie znamiona akcji zorganizowanej"..

Kto choć trochę zna Żydów...

„Robotnik" (w numerze z dnia 6 bm.) pisze: „Endecy zainscenizowali wstrętną hecę antyżydowską we Lwowie. Kto choć trochę zna Żydów, wie, że bojaźliwie stronią od wszelkich procesyj katolickich, a nawet uciekają przed niemi. Zgóry więc wiadomość o obrzuceniu procesji Bożego Ciała kawałkami muru itp. wydała się wręcz fantastyczną. Obecnie zdaje się już być rzeczą niewątpliwą, że mamy do czynienia z prowokacją endecką, która rozrosła się do aktów dzikiego barbarzyństwa w postaci niszczenia redakcji i instytucyj żydowskich. „Patrjotycznego" tego czynu dopuścili się oczywiście akademicy endeccy, awangarda wszelkich burd, awantur i idjotycznych „puczów" ulicznych.

A „Gazeta Warszawska" ma jeszcze czoło bronić swych rozwydrzonych pupilów lwowskich i wytykać prasie polskiej, że nie solidaryzuje się z nimi!"

Do uwag „Robotnika" możnaby jeszcze tylko dodać, że, niestety, nietylko „Gazeta Warszawska" ma czoło bronić ekscedentów lwowskich... Można

bronić otwarcie, jak to czyni urzędówka endecka, a można też bronić w sposób ukryty, podstępny, tak, ażeby sobie nie zrazić żydowskich czytelników, ale też i nie przestać być organem „do wszystkiego", a więc i dla ...Poznania. Jest jeszcze kwestja, które stanowisko jest etycznie gorsze...

Słowa przykrej prawdy

„Nasz Przegląd" (z dnia 6 bm.) w artykule poświęconym wypadkom lwowskim wspomina m. in. i o krakowskim „Kurjerku":

„...Sekundujący endekom „Ilustrowany Kurjer Codzienny" poczynił przy tej okazji iście genjalne odkrycie, jakoby ów „wybryk rozwydrzonej młodzieży z gimnazjum żydowskiego" zapisać należy na karb... komunistów, posiadających tam silne wpływy.

Posługując się stylem poznańskiej radjo-papugi stwierdzić możemy, że „parszywe żydki o krzywych nosach", gromadnie zasiadający w redakcji „Ill. Kur. Codziennego", świadomie kłamią w żywe oczy. Jeśli nie pojmują oni zachowania się prasy sjonistycznej, to wystawiają sobie świadectwo moralnego upadku, idącego w parze z zaprzaństwem narodowem.

Zwyrodniali etycznie ci żydkowie nie zdążyli się widocznie poinformować gdzie należy, jak oceniane są wydarzenia lwowskie w tych właśnie sferach, które usiłuje reprezentować organ posła Dąbrowskiego..."

Bujdy „Kurjerka"

Krakowski „Kurjerek", który wsławił się tendencyjnemi relacjami na temat wypadków lwowskich, doniósł onegdaj, że Związek Adwokatów Polskich uchwalił, by członkowie związku podjęli się bezpłatnie obrony aresztowanych akademików. Jak się obecnie okazuje, prezes związku adwokatów wpolskich we Lwowie, adwokat Till wystosował pismo do członków związku i doniósł, że ze sfer profesorskich Uniwersytetu lwowskiego zwrócono się do niego, by członkowie związku podjęli się obrony aresztowanych ekscedentów. Na posiedzeniu kilku mowców zastrzegło się stanowczo przeciwko temu, by aresztowanych uczestników ekscesów uważać za ideowców i odmówiło przyjęcia obrony. Adwokat Till oświadczył, że związek potępia ekscesy, niemniej uważa, że członkowie związku, zajmujący się obronami karnemi powinni podjąć się bezpłatnie obrony oskarżonych akademików.

We wczorajszym numerze podaje „Kurjerek" wiadomość o rzekomo nowym fakcie obrażenia uczuć religijnych ludności katolickiej w Wilnie. Wedle relacji „Kurjerka", dwaj Żydzi Katz i Werner zakopali żywego ptaka do ziemi, a na grobie zatknęli krzyż. Jak się okazuje, organ endecki w Wilnie „Dziennik Wileński" rozpoczął hecę antysemicką na wzór swego bratniego organu we Lwowie. Pismo to zamieściło wiadomość, że w Wilnie przy ul. Witolda 43 zagrzebali dwaj młodzieńcy żydowscy Izak Katz i Mendel Waratz na podwórzu zdechłego ptaka, a na zaimprowizowanym grobie umieścili krzyż. Chrześcijański właściciel domu miał rzekomo donieść o tym wypadku policji, która aresztowała obydwóch młodzieńców. W związku z tym wypadkiem wzywa „Dziennik Wileński" ludność chrześcijańską do demonstracyj antyżydowskich. Jak stwierdzają żydowskie pisma wileńskie, w domu przy ul. Witolda 43 nie mieszkają młodzieńcy żydowscy o takiem nazwisku, właścicielem tego domu jest Żyd, a cała wiadomość jest „bujdą" i wymysłem „Dziennika Wileńskiego".

Ale „Kurjerek" powtórzył ją skwapliwie!

Akademicy żydowscy żądają odszkodowania

Centralny Komitet Żydowskich Akademickich Związków Samopomocowych w Warszawie uchwalił wysłać depeszę z wyrazami współczucia do zarządu Żydowskiego Domu Akademickiego we Lwowie. Równocześnie uchwalił Centralny Komitet protest przeciwko postępowaniu polskich korporantów we Lwowie. Pozatem zażądał Komitet Centralny od Związku akademików żydowskich we Lwowie sprawozdania o szkodach wyrządzonych w Domu Akademickim, albowiem C. K. postanowił zwrócić się do miarodajnych czynników z żądaniem odszkodowania.

Oficjalny komunikat Województwa lwowskiego

Wydział bezpieczeństwa lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego wydał we środę następujący komunikat:

W sprawie zajścia w dniu 2-go bm. przy ul. Zygmuntowskiej w czasie przeciągania procesji, ukończono dochodzenia policyjne, które stwierdziły, że bezsprzecznie zachowanie się uczniów i uczenic gimnazjum żydowskiego przy ul. Zygmuntowskiej było wysoce nietaktowne, rozlegały się wrzaski, piski, a nawet z jednego z okien słychać było refren frywolnej piosenki kabaretowej, co wszystko razem mogło wywołać zgorszenie u uczestników procesji i być zrozumiane jako rozmyślna prowokacja.

Nie zdołano jednak w dochodzeniach dostatecznie stwierdzić prawdziwości zapodań niektórych osób, jakoby z okien gimnazjum rzucano na procesję odłamki tynku, chleba, pluto itd., jakkolwiek wobec niesforności młodzieży i stwierdzonego braku nadzoru ze strony grona nauczycielskiego nie jest wykluczone, że ktoś z młodzieży wyrzucił z okna z psoty jakiś drobny przedmiot. W każdym razie nie stwierdzono w dochodzeniach chęci rozmyślnego prowokowania i sprofanowania procesji, wobec czego sprawę przejmą w ręce władze szkolne dla przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń w zakresie swojej kompetencji i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Ubolewania godnem jest, że część młodzieży akademickiej mimo przestrogi i powiadomienia jej przy pierwszych objawach odruchu za pośrednictwem władz uniwersyteckich, że policja w powyższej sprawie prowadzi szczegółowe dochodzenia, dała się popchnąć do manifestacyj, których forma uwłacza godności słuchaczy wyższej uczelni i pod żadnym warunkiem nie może być tolerowana przez władze.

Przytrzymani dnia 3 bm na gorącym uczynku dopuszczenia się zbrodni z paragrafów 72 i 85 u. k. to jest zbrodni gwałtu publicznego i złośliwego uszkodzenia cudzej własności, od dnia 4 bm. są w ręku władz sądowych. — Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa — Rogowski m. p.

Ekscesy antysemickie na Uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń. (ŻAT.) Uniwersytet wiedeński był ponownie widownią wystąpień antysemickich ze strony studentów narodowo- socjalistycznych, którzy usiłowali usunąć z uniwersytetu studentów Żydów, wznosząc przytem różne okrzyki żydożercze. Zajścia te pozostają w związku z tem, że korporacja studentów Żydów złożyła do rektoratu protest przeciwko podżegającym plakatom, rozwieszonym w gmachu uniwersyteckim przez narodowo- socjalistyczny „Kultur- Verein". Studenci antysemiccy wywiesili m. in. tablicę, wyobrażającą niższe rasy, i na której obok murzyna widnieje wizerunek Żyda wschodniego. Podczas napadów poturbowano 2 studentów żydowskich. Napastowani stawili antysemickim studentom silny opór. Władze uniwersyteckie prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Wieczorem hitlerowcy napadali korporantów żydowskich w kawiarniach, gdzie się zwykle gromadzą. W kawiarni „Josephinum" doszło do silnego starcia między studentami. Konwent senjorów żydowskich związków studenckich wręczył rektorowi uniwersytetu memorjał w sprawie ostatnich zajść, domagając się ukarania napastników.

Warto zaznaczyć, że w ostatnich napadach na studentów- Żydów brało udział zaledwie kilkudziesięciu hitlerowców, podczas gdy studenci katolicy i niemiecko- narodowi trzymali się zdala od tych wykroczeń.

Konferencja sjonistów radykalnych w Warszawie

Otwarcie konferencji radykalnych sjonistów w Warszawie nastąpi jutro 9 bm. o godz. 12 rano w sali im. Einsteina Żydowskiego Domu Akademickiego. Konferencję zagai p. Abraham Podliszewski, referat o sytuacji sjonizmu wygłosi dr. Sołowejczyk, o sytuacji w Palestynie będą mówić inż. Robert Stricker i dr. Goldmann. Problemy XVI. kongresu sjonistycznego omówi poseł Grünbaum. Konferencja potrwa dwa dni.

Kurt Blumenfeld i prof Brodetzki w Warszawie

Jak już donosiliśmy, przybywa w niedzielę do Warszawy członek egzekutywy sjonistycznej w Londynie prof. Brodecki oraz prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld celem wzięcia udziału w konferencji „Ejnt Liwnoth", która odbędzie się tego samego dnia. Prof. Brodecki i Kurt Blumenfeld wezmą również udział w zgromadzeniu ludowem, zwołanem przez grupę "Ejnt Liwnoth" i wygłoszą referaty o współpracy sjonistów i niesjonistów w odbudowie Palestyny.

—o—

DR. JAKÓB THON wniósł w imieniu „Waad Leumi" skargę przeciwko inspektorowi policji w Jerozolimie, Duffowi, o niewłaściwe traktowanie uczestników uroczystości w Lag Beomer w Jerozolimie. Inspektor Duff pełnił, jak wiadomo, służbę oficera przy Ścianie Płaczu podczas zajść w Sądny dzień.

ZMARŁA NIEDAWNO ŻONA JULJUSZA ROSENWALDA znanego miljonera żydowskiego zapisała cały majątek wynoszący miljon dolarów swemu mężowi oraz dzieciom, prosząc o kontynuowanie działalności filantropijnej. Zmarła zajmowała się głównie opieką nad dziećmi ras kolorowych (!).

RABINI AMERYKAŃSCY POPIERAJĄ MIZRACHI. W Nowym Jorku odbyła się konferencja związku rabinów ortodoksyjnych. Konferencja uchwaliła rezolucję, wzywającą do popierania listy Mizrachi na kongres sjonistyczny i prowadzenia akcji na rzecz szkolnictwa Mizrachi.

PRZEMYSŁOWIEC ŻYDOWSKI W BOSTONIE EDWARD FILLEN ofiarował 25 tys. dolarów na rzecz badania międzynarodowych warunków pracy.

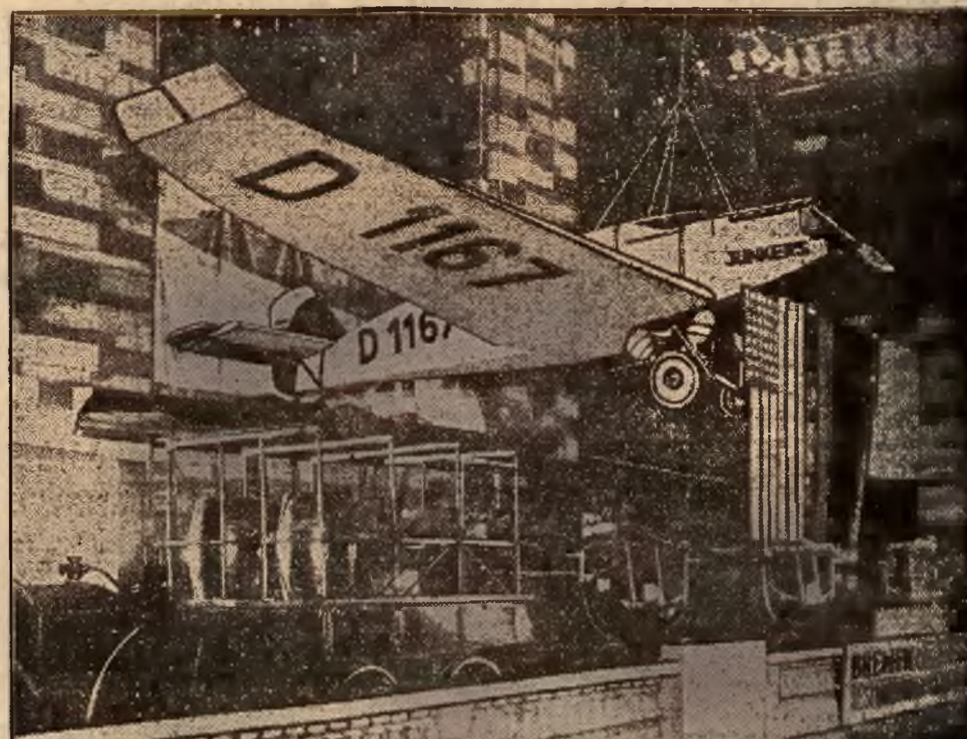
GMINA ŻYDOWSKA W WIEDNIU ofiarowała znowu w br. 15 tys. szylingów na rzecz Keren Hajesod.

INŻ. NOWOMIEJSKI, właściciel koncesji na eksploatację Morza Martwego, przybywa wkrótce do Palestyny, gdzie rozpoczną się wstępne prace nad Morzem Martwym.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



P. W. K.
WSPANIAŁY EKSPONAT W HALI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU.



AEROPLAN „BREMEN", na którym dwaj lotnicy niemieccy i lotnik irlandzki Fitzmaurice odbyli pierwszy, częściowo udały lot transatlantycki z Europy do Ameryki, zawisł obecnie w hali dworca nowojorskiego. Przed samolotem umieszczono trzy flagi: amerykańską, niemiecką i irlandzką. — Samolot „Bremen", który podczas lądowania uległ uszkodzeniu, podarował kolei w Nowym Jorku zmarły w międzyczasie uczestnik lotu transatlantyckiego, baron Hünefeld.

Po zwycięstwie wyborczem Partji Pracy

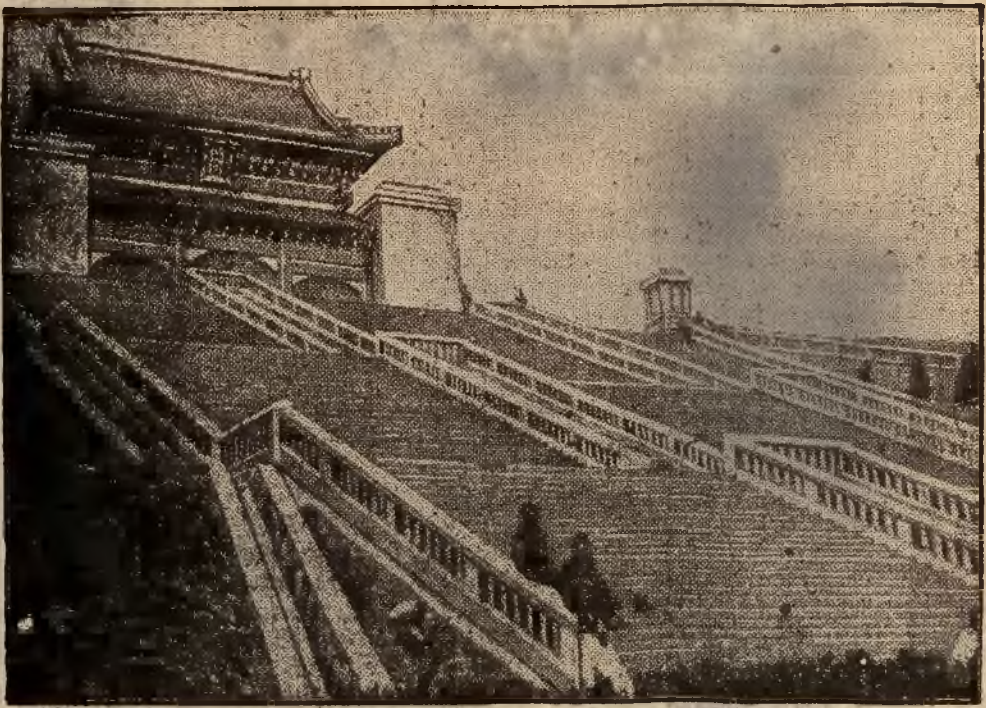




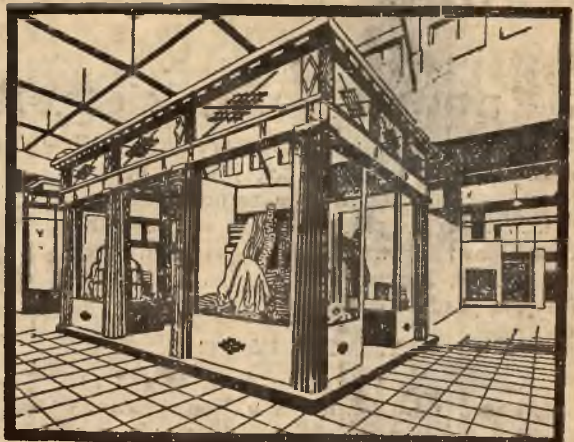
NOWY PREMJER ANGIELSKI MACDONALD, przywódca Partji Pracy; obok u góry ministrowie w jego tworzącym się gabinecie: Artur Henderson (na lewo) i James Henry Thomas (na prawo).



Rozstrzygający czynnik przy wyborach angielskich stanowiły, jak wiadomo, młode kobiety, t. zw. „Flappers" (podlotki!), które uzyskały obecnie po raz pierwszy prawo wyborcze. Ilustracja nasza przedstawia grupę takich „Flappers" przed lokalem biura wyborczego.



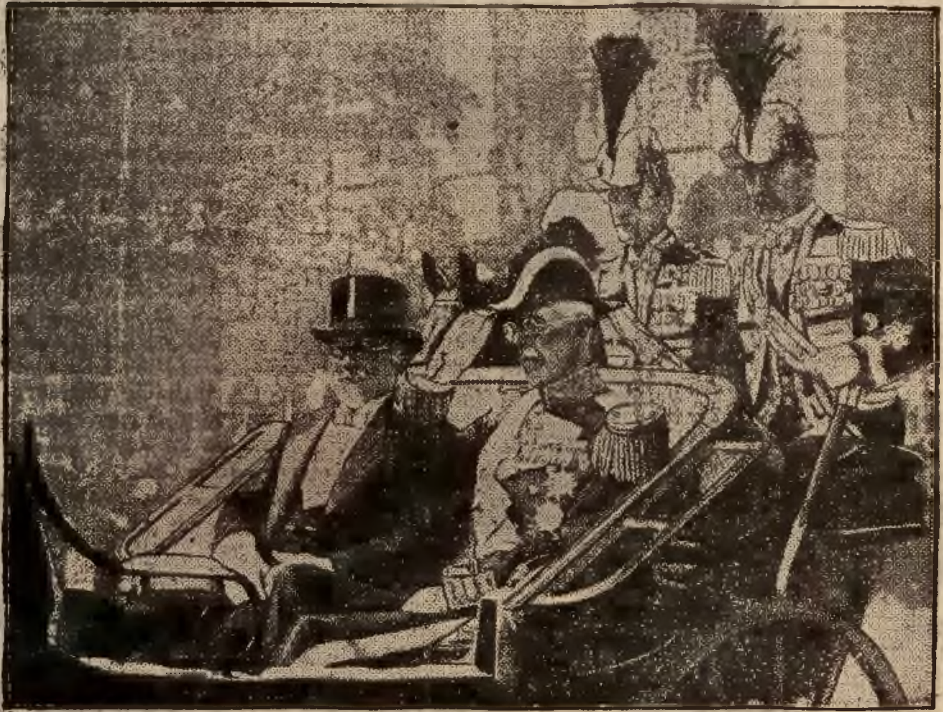
GROBOWIEC SUNJATSENA, chińskiego bohatera narodowego, stanowi olbrzymich rozmiarów mauzoleum, wybudowane na wzgórzu pod Nankinem. Dnia 1 czerwca b. r. nastąpiło złożenie zwłok bohatera w grobowcu, wśród niebywałe uroczystego ceremonjału, w obecności władz i korpusu dyplomatycznego.



Jedno ze stoisk w pawilonie przemysłu włókienniczego na P. W. K.



CENĘ 750.000 MAREK NIEMIECKICH osiągnął na licytacji w Berlinie reprodukowany wyżej obraz **„Portret młodego dziewczęcia"**, pędzla mistrza włoskiego, Domenico Ghirlandajo (1449—1494).



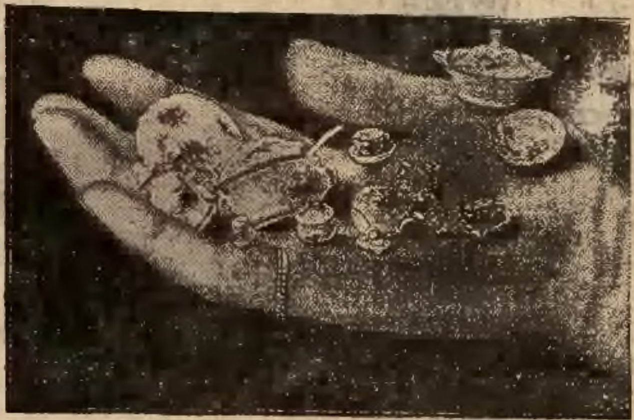
PREZYDENT ŁOTWY, SEMGALS (na lewo) złożył oficjalną wizytę królowi szwedzkiemu, Gustawowi. — Ilustracja przedstawia obu panujących podczas jazdy przez ulice Sztokholmu.



Sensacyjny proces o zamordowanie egipskiej księżniczki we Wiedniu. Na ilustracji naszej widzimy zamordowaną księżniczkę Zizi Mouheb i mordercę, kochanka jej, b. rotmistrza, Feliksa Gartnera.



WEZUWJUSZ ZNOWU CZYNNY! Wskutek pochodu lawy, wydobywającej się z wulkanu, szereg wsi zostało ewakuowanych.



Najmniejszy serwis porcelanowy na świecie, sporządzony w Meissen.

Uchwały Rady Partyjnej Org. Sjońskiej
zach. Małopolski i Sląska
powzięte na posiedzeniu w dniu 30 maja br.

1. Rada Partyjna przesyła prezydentowi Weizmanowi wyrazy hołdu i czci, jakoteż najserdeczniejsze życzenia powrotu do pełnego zdrowia.

2. Rada Partyjna przesyła nieobecnemu w Krakowie posłowi Drowi Thonowi prezesowi Organizacji, swemu Przywódcy, wyrazy czci i najserdeczniejsze pozdrowienia.

KWESTJA UNIFIKACJI.

1. Rada Partyjna wita połączenie się obu grup Al Hamiszmar i Ejt Liwnot w b. Kongresówce do wspólnej i zjednoczonej pracy, jakoteż zjednoczenie sił i grup sjonistycznych dokonanych na ostatniej konferencji krajowej sjonistów Wsch. Małop. w Stryju i wyraża życzenie i nadzieję, iż zjednoczenie to będzie definitywne i zupełne.

3. Rada Partyjna wyraża żal, że ogólno polski zjazd sjonistyczny, którego zadaniem było przeprowadzenie unifikacji organizacyj ogólno- sjonistycznych w Polsce, nie doszedł do skutku w uchwalonym terminie mimo wysiłków Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małop. i Śląska. Trwając niezachwianie w przekonaniu, że przeprowadzenie zupełnej unifikacji jest piekącym nakazem chwili tak ze względów organizacyjnych jak i politycznych, wzywa Rada Partyjna Egzekutywę do kontynuowania starań celem doprowadzenia do ogólnego zjazdu i wyboru naczelnych władz zjednoczonych organizacyj w jaknajkrótszym czasie, możliwie przed Kongresem, najpóźniej jednak w miesiącu październiku.

25-LECIE ŚMIERCI TEODORA HERZLA.

R. P. wita inicjatywę Egzekutywy Londyńskiej w sprawie uroczystego obchodu 25-letniej rocznicy śmierci Teodora Herzla.

R. P. uchwaliła w tej sprawie szereg konkretnych wniosków, przedłożonych przez Egzekutywę, oddając jej ich wykonanie.

PROBLEMY XVI KONGRESU.

1. Rada Partyjna wita z szczerym uznaniem inicjatywę Egzekutywy londyńskiej w sprawie ankiety organizacyjnej.

2. Rada Partyjna wyraża zapatrywanie, iż naczelnem zadaniem XVI kongresu jest wzmocnienie organizacji sjońskiej.

3. Rada Partyjna wita inicjatywę Egzekutywy w kierunku stworzenia zjednoczonej organizacji ogólnych sjonistów na kongresie. Zjednoczenie to winno dążyć do ustalenia jednolitego programu ogólno- sjońskiego do utworzenia stałej organizacji ogólnych sjonistów i do wyboru wspólnego centralnego komitetu egzekutywnego.

4. Rada Partyjna wita inicjatywę Egzekutywy w kierunku przywrócenia Komisji Palestyńskiej, której poddanym ma być rozdział certyfikatów i wyraża zapatrywanie, że poparcie Ezry chalucowej przez ogólną organizację sjon w naszej dzielnicy zależeć musi od zagwarantowania bezpartyjnego rozdziału certyfikatów jedynie z punktu widzenia kwalifikacyj chalucowych. Rada Partyjna z radością wita stanowisko zajęte w sprawie reaktywowania Kom. Palestyńskiej przez Egzekutywę jerozolimską i poleca delegatom na kongres, by sprawę tę w odpowiedniej formie poruszyli na kongresie.

5. Rada Partyjna wita utworzenie przez Egzekutywę londyńską „Przeglądu prasy młodzieży".

SPRAWA RUCHU MŁODZIEŻY.

1) Rada Partyjna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwały i działalność Egzekutywy w sprawie org. Haszomer Hacair.

2) R. P. uchwala:

a) Wszystkie organizacje młodzieży ogólnosjońskiej, a zatem Agudat Hanoar, Haszomer Hatahor, luźne organizacje młodzieży, Brith Trumpeldor i Massada należy zjednoczyć w jedną organizację.

b) Poleca się Egzekutywie poczynić kroki, by równocześnie z unifikacją organizacyj ogólnosjońskich w Polsce nastąpiło zjednoczenie ogólnosjońskich organizacyj młodzieży, w jedną organizację poddaną przyszłej Radzie Naczelnej zjednoczonej organizacji ogólno- sjońskiej w Polsce.

c) Rada Partyjna uważa za rzecz niezbędną dla wzmocnienia ruchu ogólno sjońskiego w naszej dzielnicy, by tak Egzekutywa, jak i wszystkie Komitety Lokalne roztoczyły opiekę i udzielały pomocy organizacjom młodzieży ogólno- sjońskiej, potęgując wśród niej uświadomienie o misji i znaczeniu organizacji ogólno sjońskiej. Pomoc ta polegać winna na natychmiastowem utworzeniu komitetów rodzicielskich dla ogólno sjońskich organizacyj młodzieży, na zapewnieniu jej pomieszczenia, na rozpoczęciu szerokiej akcji w kierunku zapewnienia hachszary w celach chalucjut młodzieży ogólno- sjońskiej, na utworzeniu bibljotek dla młodzieży itd. R. P. poleca komitetom lokalnym, by stworzyły serdeczny kontakt i współpracę między starszem a młodszem pokoleniem sjonistów.

d) Rada Partyjna wzywa wszystkie sjonistyczne związki i korporacje akademickie do współpracy i do utworzenia jednej wspólnej organizacji.

ZRZESZENIE INTELIGENCJI SJOŃSKIEJ.

R. P. powołuje do życia w obrębie Organizacji Sjońskiej Zrzeszenia inteligencji sjońskiej, której zadaniem jest: uaktywnienie nieczynnych jednostek dla pracy sjonistycznej i społeczeństwa żydowskiego, jakoteż stworzenie ośrodka propagandy myśli narodowej. wśród inteligencji żydowskiej. „Zrzeszenie podlega Komitetom lokalnym.

FUNDUSZ PROPAGANDYSTYCZNY.

Rada Partyjna zatwierdza uchwałę Egzekutywy utworzenia fnuduszu 15,000 zł. na cele Organizacji młodzieży i propagandy oraz wzywa zamożniejszych członków Org. do zasilenia tego funduszu.

WIZO.

R. P. wita z radością wzmożoną i owocną działalność organizacji „Wizo" około szerzenia myśli palestyńskiej wśród kobiet żydowskich.

PODATEK PARTYJNY.

R. P. wzywa wszystkie K. L. do natychmiastowego uiszczenia podatku partyjnego pod rygorem rozwiązania opieszałych Komitetów.

KEREN HAJESOD.

R. P. wzywa w chwili rozpoczynającej się piątej aliji do Erec do spełnienia obowiązku wobec Keren Hajesod i wydatnego podwyższenia świadczeń, zgodnie z wielkiemi potrzebami chwili, jakoteż podwyższenia liczby deklarantów.

KAHAŁY.

1) R. P. stwierdza iż dotychczasowe wyniki wyborów do gmin żydowskich w naszej dzielnicy oznaczają pierwszy wyłom w dotychczasowym układzie sił w obrębie gmin żydowskich i pierwszy krok na drodze unarodowienia tych gmin.

2) R. P. wita sukces ugrupowań sjonistycznych przy wyborach do kahału krakowskiego, jako szczególnie radosny objaw siły naszej organizacji.

3) R. P. poleca Egzekutywie, by poczyniła kroki, celem zwołania konferencji radnych sjonistycznych wszelkich ugrupowań zasiadających w kahałach zach Małopolski i Śląska możliwie wspólnie z członkami sjonistycznymi kahałów wschodniej Małopolski.

4) R. P. wyraża zapatrywanie, iż ugrupowania sjonistyczne w kahałach winny dążyć do stworzenia warunków twórczej pracy w kahałach.

Morderca pięknej Egipcjanki przed sądem
Ojciec zamordowanej i druga żona mordercy jako świadkowie

W sensacyjnym procesie Feliksa Gartnera, odbywającym się obecnie we Wiedniu, przesłuchano onegdaj ojca zamordowanej Dżidi. Mouheb Pasza poprosił, by oszczędzono mu widoku mordercy jeg córki, wobec czego oskarżonego wyprowadzno ze sali. Świadek opowiadał, że ze swą rodziną przebywał we Wiedniu między latami 1915 a 1921, następnie zaś wyjechał do Egiptu, a wrócił do Wiednia w r. 1927. Tu wynajął mieszkanie dla żony i dwóch młodszych córek, podczas gdy trzecia córka zamężna mieszkała stale w Kairze. Podczas swego pobytu w Kairze otrzymał świadek zawiadomienie, iż żonie wypowiedziano we Wiedniu mieszkanie. Potem przyszedł drugi list w tejsamej sprawie, podpisany przez Gartnera, a świadek dziwił się nawet temu, ponieważ polecił swemu wiedeńskiemu adwokatowi, by zajął się tą sprawą. W kilka tygodni później otrzymała jego córka w Kairze list od Gartnera z prośbą o rękę jej siostry Dżidi. Świadek na ten list wcale nie odpowiedział, a w 14 dni później przyszedł drugi list już do świadka adresowany, w którym Gartner przedstawia się jako syn austrjackiego generała, jako potomek starej rodziny arystokratycznej i prosi o rękę córki, zaznaczając, że przejdzie na mahometanizm. Świadek po swym przyjeździe do Wiednia zasięgnął o Gartnerze informacyj, które nie wypadły bardzo pochlebnie. Sama Dżidi oświadczyła świadkowi, iż nie ma zamiaru wyjść za mąż za Gartnera, który narzuca jej się ze swą miłością, nie daje jej spokoju i przysięga, że będzie dobrym mężem. Świadek jest zdania, iż Gartner jest zwykłym awanturnikiem, który wdarł się do jego domu, zahypnotyzował jego córkę, kierując się wyłącznie tylko stroną materjalną. Gdy świadek w r. 1928 wyjechał z Wiednia, Dżidi go prosiła, by postarał się o ochronę jej przed natarczywością Gartnera. Gdy następnie świadek opowiadał o wrażeniu, jakie na nim wywołała wiadomość o śmierci swej córki, wybucha głośnym płaczem. Na samym końcu swych zeznań obstaje świadek przy tem, by odczytano protokuł z obdukcji zwłok. Przewodniczący uczynił zadość życzeniu świadka i odczytał odnośny ustęp protokołu z obdukcji zwłok, z którego okazuje się, że Dżidi umarła jako dziewica. Chodziło o to, by nieszczęśliwemu ojcu dać satysfakcję i oczyścić pamięć nieszczęśliwej ofiary oskarżonego, który jak już pisaliśmy w swej obronie okazał dużo bezwstydnego cynizmu w stosunku do kobiety, którą rzekomo tak bardzo kochał.

Następnie przesłuchano drugą żonę oskarżonego, panią Garvey Hamilton, wdowę po znanym magnacie naftowym Garveyu. Ma obecnie lat 57, jest więc znacznie starszą od oskarżonego. Świadek zeznaje, że zdecydowała się wyjść za oskarżonego za mąż mimo poważnej różnicy wieku, ponieważ czuła się samotną, a oskarżony zawsze ją zapewniał, że pod jej wpływem i przy jej pomocy porzuci swój lekkomyślny tryb życia i stanie się innym człowiekiem. Niestety okazało się, że oskarżony miał tylko zamiar poprawić sobie swój byt, oszukiwał swą żonę, naciągał ją na różne kwoty, rzekomo celem spłacenia dawnych długów, a następnie gdy mieli się już rozwieść, zażądał, by mu jego żona kupiła nowe mieszkanie i spłaciła wszystkie jego długi. Druga żona oskarżonego nie przedstawiła go więc w dobrem świetle, przeciwko czemu oskarżony protestuje, atoli przewodniczący sądu odbiera mu głos, nie dopuszczając do obraźliwych wystąpień wobec świadka.

Wiadomości z kraju

List z Bielska

Tow. Teatru żydowskiego. — Z pobytu Dr. Hermanna. — Z polityki kahalnej. — „Rada partyjna" Gan jeladim.

Samorzutnie powstało w naszem mieście Tow. Teatru żydowskiego, jako sekcja „Haszacharu". Na czele Towarzystwa stoją pp. Bleicher, Karol Silberstein, Rubin, Wurzel, Dr. Sternhell, Pipersberg i Dr. Gross. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie zaznajamianie społeczeństwa z wszelkiemi objawami współczesnej kultury żydowskiej: teatr, literatura, muzyka. Dzięki życzliwości p. puł. ks. Miodońskiego, dzielnego kierownika tut. Tow. Teatru Polskiego oraz dzięki poparciu Magistratu uzyskano na powyższe imprezy raz w tygodniu teatr miejski. Jako pierwsze sprowadziło Tow. naszych miłych aktorów Turkowa i Kamińską z tragi-komedją „Szczęście biedaka", która została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność. Równie entuzjastycznie przyjęto onegdaj „Wileńczyków, którzy odegrali w teatrze miejskim „Kidusz Haszem".

Onegdaj bawił u nas przez cały tydzień z ramienia „Keren Hajesod" nasz drogi towarzysz Dr. Hugo Hermann, generalny sekretarz org. w Czechosłowacji. Ożywiło się wszystko całe nasze życie organizacyjne. Wykład za wykładem: w imprezie Haszacharu, Wizi, Rady Partyjnej. Miły gość pracował również przy współudziale sekcji Keren Hajesod, bardzo owocnie na rzecz tego funduszu.

Jak już w poprzedniej korespondencji donieśliśmy, utworzył się tutaj specjalny komitet dla prze prowadzenia ugody tymczasowej „Burgfrieden" między org. sjonistyczną a „Unją" Żydów liberalnych odnośnie do wyborów kahalnych. Akcja tego komitetu wydała pomyślne rezultaty. „Unja" cofnęła swoje podanie w sprawie wznowienia postępowania, które w uwzględnieniu protestu zniosło wybory poprzednie, a co najważniejsze strona przeciwna zgodziła się, by wspólnie pracować nad zmianą satutu, tak, aby w jesieni odbyły się już wybory wedle nowej, proporcjonalnej ordynacji wyborczej.

Na ostatniem posiedzeniu „Rady partyjnej" odbyła się dyskusja n. t. „Praca w golusie, a Palestyna". Po referacie Dr. Bettera, zabrali głos tow. Dr. Rottenberg i Dr. Gross. Poczem nastąpiło sprawozdanie z pracy rocznej komitetu tygodnika „Das jüdische Volksblatt", który wspaniale się rozwija. Jest to zasługa naszych tow. Bleichera, Brandstättera, Arzta, komitetu redakcyjnego, Prof. Wernera, Türka i młodego, bardzo zdolnego red. ktora tow. Mandelbauma.

W naszem mieście bawi znana żydowska bajkopisarka i literatka z Mor. Ostrawy Ilza Herlinger (autorka „Blaue Büchse" i bajek dla dzieci). P. Herlinger zwiedziła m. in. tutejszy „Gan jeladim". Radość poprostu ogarnia na widok wspaniale prosperującego ogródka dziecięcego, zupełnie nowożytnie urządzonego i zupełnie zhebraizowanego. Powstał przed trzema laty z inicjatywy sjonistyczcych radnych gminy żyd. Utrzymywany jest przez gminę żyd, wspomagany przez miasto. Uczęszcza dzisiaj doń 100 dzieci. Dzielne, pracowite nauczycielki panie Sara Ginsburg i Heitlinger-Schanzerowa zasługują na pełne uznanie.

Uporczywy petent

Od pierwszego dnia pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu zjawiał się codziennie na zamku pewien zamożnie wyglądający wieśniak z pod Kruszwicy i prosił o audjencję. Daremnie tłumaczono mu, że p. Prezydent przyjmuje tu tylko oficjalne delegacje - uparty Kujawianin chciał koniecznie widzieć się z głową Państwa w prywatnym niezwykle ważnym interesie. Wkońcu wyjawił adjutantowi ten interes: kupił mianowicie los loterji P. W. K. i chciał prosić p. Prezydenta o protekcję, by wygrał koniecznie kompletny materjał budowlany na 15-pokojowy dom. „Niechta — samochody, brylanty itd będą dla drugich, ale piękna kamieniczka to mnie się teraz należy. Mam gront pod samą Kruszwicą. Pan Prezydent dobry człowiek — napewno to zrobi". Uporczywemu petentowi obiecano protekcję „w miarę możności"...

Pierwsza linja okrętowa Gdynia— New-Jork

Na mocy umowy z dn. 11 kwietnia br. między rządem polskim a Towarzystwem Żeglugi Scantic Line zostaje uruchomiona komunikacja bezpośrednia pasażersko towarowa między Gdynią a Nowym Jorkiem. Komunikacja utrzymywana będzie przy pomocy 9 statków Towarzystwa o pojemności 5 do 6 tysięcy ton brutto. Statki będą chodziły z New Yorku od czerwca do grudnia. Taryfa frachtowa na towary z New Yorku do Gdyni nie jest droższa niż taka sama taryfa z New Yorku w drodze na Hamburg a również taryfa z Polski przez Gdynię do New Yorku i innych portów atlantyckich St. Zjednoczonych nie będzie droższa. Pierwszy statek odchodzi z New Yorku w dn. 26 czerwca br. z Gdyni zaś do New Yorku 20 czerwca br. Informacji udziela biuro American Scantic Line, Warszawa Al. Ujazdowskie 37.

Otruła męża trutką na szczury

Przed przeszło miesiącem zmarł w Ślemieniu, po wiat Makowski, Jan Wróbel (lat 27) śmiercią nienaturalną po dwu-dniowej chorobie. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska przeprowadziła sekcję zwłok, a analiza zawartości żołądka i jelit wykaza ła, że ś.p. Wróbel został otruty trutką na szczury. Pod zarzutem morderstwa przyaresztowano żonę za mordowanego, Stefanję Wróbel (lat 23). Morderstwo popełnione zostało prawdopodobnie na tle erotycznem, bwiem Wróblowa miała kochanka Józefa Walaszka z Gilowic, który również został aresztowany.

Zuchwały napad rabunkowy pod Chrzanowem

Sprawcy ujęci

Dnia 4 bm. o godzinie 16 napadło na drodze między Luszowicami a Chrzanowem dwóch nieznanych osobników na powracającego wozem do domu Jakóba Thena, kupca z Chrzanowa i jadącą z nim razem Agnieszkę Madecka. Jeden ze sprawców wyskoczył na wóz i zagroziwszy kupcowi trzymanym w ręku nożem, zażądał od niego wydania pieniędzy. Gdy napadnięty oświadczył, że pieniędzy nie ma, sprawca uderzył go trzonkiem noża pod prawe oko tak silnie, że ten stracił przytomność. Następnie spraw ca ów zrzucił swą ofiarę z wozu i począł go bić i kopać nogami, żądając ponownie wydania pieniędzy. Jadąca z poszkodowanym Madecka chwyciła z wozu kawałek żelaza i uderzyła nim sprawcę w głowę. W tej chwili przyskoczył drugi sprawca, chwycił poszkodowanego za ręce i wyrwał mu wraz z kieszenią portfel z kwotą 30 zł. Po dokonanym rabunku napastnicy zbiegli w kierunku Luszowic. Przeprowadzone natychmiast dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców napadu, którymi są Jan Głowacz (lat 28) z Luszowic i Mieczysław Kumanek (lat 22) z Balina.

PRZED ZŁOŻENIEM ZWŁOK GEN. BEMA W TARNOWIE. Delegacja komitetu sprowadzenia zwłok generała Bema w składzie prezesa Komitetu burmistrza m. Tarnowa dra Kryplewskiego oraz członków komitetu szefa departamentu artylerji M. Spr. Wojsk. pułk. Przedżymirskiego i kulk. Dunin-Wolskiego, była onegdaj przyjęta przez P. Prezydenta Rzpltej na audjencji i imieniem komitetu zaprosiła P. Prezydenta do wzięcia udziału w uroczystości złożenia zwłok generała Bema w mauzoleum w Tarnowie. Pan Prezydent zapowiedział w miarę możności swój udział w ob chodzie. Następnie delegacja komitetu zaprosiła poselstwo węgierskie i tureckie do udziału w uroczystościach. Obaj posłowie wraz z personalem poselstwa przybędą na obchody w Krakowie i Tarnowie.

ZGON BAZEWICZA. W szpitalu w Tworkach zmarł po dłuższej chorobie znany wydawca map geograficznych Polski, popularna postać na gruncie warszawskim ś.p. I. M. Bazewicz. Bazewicz, z zawodu urzędnik pocztowy, przez długie lata wydawał mapy polskie, pełne błędów, mimo szczerego patrjotyzmu i najlepszych chęci autora. Po wojnie zasypywał ministerstwa i Ligę narodów memorjałami o granicach Polski. Opanowany manją prześladowczą przebywał przez ostatnie lata w domu obłąkanych w Tworkach, gdzie zmarł.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na czerwiec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wzrost liczby protestów

Z Warszawy piszą:

Sfery bankowe zwróciły uwagę na zgoła nieoczekiwane zjawisko. Przypuszczano, że z nastaniem cieplejszej pory roku liczba protestów się zmniejszy, albowiem przedsiębiorstwa handlowe rozpoczęły targi, klijentela nabywała po dobrych cenach wszelkiego rodzaju towary. Tymczasem zamiast zmniejszyć się zwiększyła się liczba protestów weksli ze strony kupców prowincjonalnych. Objaśnia się taki stan rzeczy w ten sposób, że chłopstwo, które jest odbiorcą towarów w miasteczkach prowincjonalnych, wobec znacznego spadku ceny zboża, nie może nabywać nic dla siebie i z braku gotówki w ten sposób zmniejsza się targ. Kupcy prowincjonalni, którzy liczyli na ten targ i zaopatrzyli się w większe ilości towarów, pozostali z towarem i przeto nie są w stanie zapłacić w terminie weksli, dopuszczając je do protestu. Nie są to zresztą bankructwa, albowiem — jak przypuszczają sfery kupieckie — kupcy prowincjonalni w końcu wykupią weksle z kosztami protestu.

Zyski w przemyśle naftowym Stanów Zjednoczonych

Zestawienie zysków osiągniętych przez 25 największych przedsiębiorstw naftowych w Ameryce w r 1927 i 1928 wskazuje, iż zyski te powiększyły się prawie dwukrotnie w roku 1928. W roku 1927 zyski pomienionych trustów wynosiły 222,2 miljona dolarów, 1928 roku 458,7 miljona dolarów. Tak znaczne zwiększenie zysków powstało jednak nie na podłożu cen, które się utrzymały prawie bez zmiany, ani też z racji zwiększenia produkcji, która również nie uległa większym wahaniom, ale wyłącznie na gruncie reform wewnętrznych w systemie produkcji i eksportu. Ogromne oszczędności uzyskane na drodze ulepszeń technicznych w eksploatacji, racjonalizacji produkcji, centralizacji w organizowaniu eksportu etc. pozwoliły prawie podwoić zyski i powiększyć rentowność w tej gałęzi przemysłu amerykańskiego.

STAN ZASIEWÓW w ciągu maja znacznie się polepszył. Najlepszą kwalifikację ozimin wykazują woj. centralne, południowe i woj. wołyńskie. Wegetacja jarych zbóż we wszystkich województwach postępuje naogół dobrze

FABRYKA OPON SAMOCHODOWYCH. W Tarnowie zamierza pewna firma angielska założyć fabrykę opon samochodwych To samo chce uczynić w Krośnie jedna z polskich fabryk wyrobów gumowych.

WPŁYWY PAŃSTWOWE ST. ZJEDN. A. P. W specjalnym dodatku do sprawozdania Hoovera o stanie gospodarczym Stanów Zjedn. A P. wpływy państwowe w r. 1928 określone są na 89 miljardów czyli na 745 dolarów na głowę ludności.

NOWE BANKNOTY AMERYKAŃSKIE. Na początku lipca br. wejdą w obieg nowe banknoty amerykańskie o mniejszym formacie niż dotychczasowe. Dyrektor drukarni rządowej St Zjedn. A. W. Hall oświadczył, że dzięki mniejszemu roz miarowi banknotów, mennica zaoszczędzi rocznie olbrzymią ilość papieru, 40 ton farby drukarskiej i 14.100 stóp kubicznych miejsca w składzie, gdzie przechowywane są zapasy banknotów.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Władca skalnej doliny".
BAGATELA: „Złota lilja" (A. Corda).
NOWOŚCI: „Karnawał wenecki".
SZTUKA: „Zabawa w miłość"
WARSZAWA: „Chata wuja Toma"
WANDA: „Złota dziewuszka"
UCIECHA: „Zmysły w kajdanach".

Nowy rozkład jazdy — ważny od 15 maja 1929 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	Bielsko Godz.	Cieszyn Godz.	Żywiec Godz.	Piotrowice Godz.	Praga Godz.	Wiedeń Godz.	Chrzanowa Godz.
	P 0·55	8·31	7·17	—	4·22	12·45	11·25	1·56
Bielska	4·10	7·28	9·35	8·27	8·14	22·50	18·15	5·36
Cieszyna	6·45	10·07	11·53	11·15	11·01	—	23·25	7·54
Żywca	9·55	12·53	—	14·08	13·50	—	25·25	11·11
Piotrowic	14·30	17·16	19·48	18·54	18·47	22·50	—	15·51
Pragi	16·20	—	—	—	—	—	—	17·45
Wiednia	17·40	20·48	22·40	21·51	—	—	—	18·50
Chrzanowa Z	P 20·05	0·19	—	—	23·47	7·40	6·40	21·26
	21·45	—	—		—	—	—	23·05

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·30, 15·05, 18·45, 23·19, P 1·2

do	Godz.	Katowice Godz.	Poznań Godz.	Gdańsk Godz.	Gdynia Godz.	Bytom Godz.
	0·20	8·00	14·38	—	—	3·40
	P 0·55	8·00	14·38	0·58	2·05	3·40
	4·10	7·49	—	—	—	—
Batowic Z	P 5·30	7·10	—	—	—	7·42
Bytomia Z	6·35	8·15	—	—	—	9·02
Poznania	6·55	9·08	16·14	—	—	—
Gdańska Z	10·40	12·54	21·45	6·28	7·25	18·37
Gdyni Z	12·30	14·13	—	—	—	15·01
Berlina	13·35	16·12	—	—	—	17·32
Z	P 14·20	16·12	—	—	—	—
Z	P 17·30	19·21	—	—	—	20·22
	P 20·05	22·00	4·21	10·26	11·21	23·17
	20·20	22·48	—	—	—	
	P 23·00	0·40	6·41	—	—	1·32

Z: Dworzec Zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 6·00, 8·25, P 9·45, 10·57, P 12·15, 15·05, 16·05, 17·05, P 17·55, 18·45, 19·40, 22·38, P 1·20

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	Częstochowa Godz.	Warszawa Godz.
Z	P 0·10	3·19	P 8·00
	0·20	4·08	—
Warszawa Z	P 2·30	5·20	P 9·32
Łódź Z	7·35	11·37	17·53
Częstochowa Z	P 14·20	17·07	P 21·16
Z	18·45	22·37	5·05

Przyjazd do Krakowa: P 5·35, 8·25 (z Łodzi 5·10), P 8·37, 12·15, 17·30 P 22·00

Z: Dworzec Zachodni

Kocmyrzów, Pinczów, Kazimierza Wielka: odjazd 7·00, 10·38, 13·20, 14·10 19·15 23·55

Przyjazd do Krakowa: 7·14, 8·42, 12·20, 15·55, 18·30, 22·06

W kierunku	Godz.	Strzemieszyce	Miechów	Jędrzejów	Kielce	Radom
Strzemieszyce	0·20	2·29	5·08	6·21	7·22	9·47
Maczki	7·35	10·05	12·06	13·12	14·13	16·25
Miechów	10·40	13·00	—	—	—	—
Jędrzejów	14·20	16·17	19·38	—	22·12	0·21
Kielce	20·20	22·28	23·48	0·57	1·59	4·13
Radom						

	Godz.	Niepołom.
Niepołomice	4·30	5·25
	14·30	15·22

Przyjazd do Krakowa: 8·05 i 16·28

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	Bochnia Godz.	Tarnów Godz.	Rzeszów Godz.	Lwów Godz.	Mielec Godz.	Lublin Godz.
	P 1·50	—	3·02	4·34	8·05	7·38	—
	P 3·57	4·58	5·15	—	—	—	—
	P 6·30	7·09	7·44	9·10	—	9·55	16·32
	7·40	8·46	9·44	11·38	17·05	—	—
	11·00	12·06	13·05	15·41	21·25	—	—
Lwów	11·35	12·47	13·53	—	—	—	—
Bochnia	P 12·38	—	13·41	15·09	18·30	18·00	4·46
Tarnów	1)14·20	15·36	16·45	—	—	—	—
Rzeszów	15·23	16·34	17·32	19·44	—	—	—
Mielec	2)16·20	17·39	18·40	—	—	—	—
Lublin	P 18·15	—	19·25	20·50	0·10	—	—
	19·20	20·25	—	—	—	—	—
	19·50	20·55	21·48	—	—	0·20	6·20
	20·15	21·09	22·00	23·55	5·35	—	—
	22·40	23·36	0·23	—	6·10	—	—
	23·50	0·58	1·58	3·55	10·15	—	13·38

1) Kursuje tylko w sobotę 2) Tylko w dni robocze

Przyjazd do Krakowa: P 0·35, P 1·50, 4·28, P 5·10, P 6·05, 6·25, 7·05, 9·30, 13·40, 12·15, 16·50, P 17·02, 18·35, 21·10, P 22·30

Odjazd z Krakowa do Wieliczki 6·41 8·28, 10·00, 11·40, 13·04, 13·45, 15·10 16·45, 18·20, 19·33, 20·27, 21·50 — —

Przyjazd do Krakowa: 7·25, 7·44, 9·16, 10·48, 12·28, 14·01, 16·00, 17·25, 18·25, 19·40, 20·22, 22·50

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	Nowy Sącz Godz.	Krynica Godz.	Jasło Godz.	Iwonicz Godz.
Nowy Sącz	P 8·57	7·30	9·40	8·19	9·22
Krynica	6·30	10·49	18·10	11·11	12·17
Jasło	11·55	16·55	19·30	17·20	18·24
Iwonicz	15·23	20·40	23·10	21·34	23·11
	22·40	8·46	6.40	4·06	5·16

Przyjazd do Krakowa: 9·30, 13·40, 15·15, P 22·30, P 1·50, 4·28.

do	Godz.	Kalwarja Godz.	Wadowice Godz.	Sucha Godz.	Rabka Godz.	Nowy Targ Godz.	Zakopane Godz.
Kalwarja	P 4·15	5·22	7·20	6·03	7·14	7·56	8·49
Wadowice	P 8·05	9·11	—	9·52	11·06	11·51	12·40
Sucha	8·45	10·20	11·13	11·20	13·03	14·07	15·25
Rabka -	13·30	15·01	16·00	15·58	17·46	18·53	20·00
Nowy Targ	16·53	18·35	19·17	19·40	—	—	—
Zakopane	19·00	20·51	21·33	21·50	23·40	—	—
	23·35	1·16	22·28	2·11	4·02	5·08	6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 4·40, 13·55, 19·30, P 21·30, 21·38

P = pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 18	Czerwiec 8 Sobota 29 Ijar 5689	Zachód słońca 19 m. 52

Rada partyjna S.P.P. Hitachdut zach. Małopolski i Śląska

Jutro w niedzielę odbędzie się w Krakowie w sali „Merkazu“ (Krakowska 41) posiedzenie Rady partyjnej SPP. „Hitachdut“ zach. Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym: 1) Przed światową konferencją Hitachdutu, 2) XVI. Kongres sjoński. 3) Ustalenie listy kandydatów na kongres sjoński i wybór delegatów na konferencję światową. W obradach weźmie udział przywódca „Hapoel Hacairu“ w Palestynie, J. Sprincak. Początek obrad o godz. 10 rano.

Sprawa budowy gmachu Muzeum Narodowego

Na odbytem onegdaj posiedzeniu pełnego Komitetu Muzeum Narodowego, dyrektor Kopera przedłożył sprawozdanie z działalności Muzeum Narodowego za lata 1927 i 1928, które wykazało nietylko zwiększenie się frekwencji we wszystkich działach Muzeum Narodowego, lecz również przyrost zabytków, pochodzących z zakupów i z darów oraz postęp prac w zakresie konserwacji i inwentaryzacji. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, wyrażając dyrektorowi jednomyślnie uznanie. Po długiej dyskusji Komitet doszedł do przekonania, że parcela przy zbiegu ulic Kopernika, Zyblikiewicza i Potockiego, **nie nadaje się na cele Muzeum Narodowego**, zwłaszcza z tego powodu, że nie zabezpiecza możności dalszej rozbudowy. Prez. Rolle stwierdził, że na ogół biorąc zawodzi ofiarność społeczeństwa, które gdzie indziej znaczne kwoty łoży na cele muzealne (zebrano bowiem dotychczas łącznie z zapisem Corrazzy dopiero 250.000 zł. w gotówce i materiałach), a położenie finansowe gminy nie jest tego rodzaju, aby w obecnych warunkach rozpocząć intensywną budowę z gwarancją jej szybkiego ukończenia.

Red. Haecker i p. W. Krzyżanowski radzili prowadzić budowę systemem komórkowym, tj. polegającym na wznoszeniu i oddawaniu na użytek poszczególnych partyj budynku w miarę możności finansowych gminy i ofiarności publicznej. Nadto arch. Krzyżanowski, prowadzący budowę Bibljoteki Jagiellońskiej oświadczył, że byłoby korzystnem, aby budynek Muzeum stanął w sąsiedztwie niedawno powstałych lub powstających gmachów o charakterze naukowym, jak Bibljoteka Jagiellońska, Szkoła Przemysłowa i Akademja Górnicza. Zaznaczył również, że zupełnie płonną jest obawa przed skutkami zalewu na terenie oddanym przez gminę na budowę Muzeum przy wylocie ul. Wolskiej. Łatwo bowiem ich uniknąć przez odpowiednie podwyższenie poziomu posadzki i staranną izolację.

Prez. Rolle oświadczył, że budynek powinien stanąć bezwarunkowo na gruncie gminnym z powodów natury finansowej i że to miejsce musi być raz już definitywnie oznaczone i zadecydowane przez specjalną komisję, którą w następstwie tego wybrano.

— KOLONJA WAKACYJNA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO. Jak było do przewidzenia, kolonja wakacyjna Gimnazjum Żydowskiego znalazła żywe zrozumienie wśród rodziców posyłających dzieci do Gimnazjum. Dowodem tego nadzwyczaj wielka ilość zgłoszeń uczestników, o wiele wyższa, aniżeli przewidywano. Kolonja będzie liczyła na jednym turnusie nie 50, ale ponad 60 uczestników. Niemniejszym dowodem tego zrozumienia i zaufania są zapytania, skierowywane z wielu stron przez rodziców, czy dzieci ich nie będą mogły być na kolonji na dwóch turnusach. Tą drogą podaje Komitet Rodzicielski do wiadomości zainteresowanych rodziców, że wkrótce przystąpi do rozpatrzenia ich próśb. Przychylne załatwienie powyższych próśb zależnem jest od ilości wolnych miejsc na drugim turnusie, których jest już niewiele. Przestrzega się zatem rodziców, którzy noszą się jeszcze z zamiarem zgłoszenia uczeników na kolonję, by uczynili to w ciągu dni 5, po tym bowiem terminie Komitet przystąpi do uwzględnienia życzeń rodziców proszących o pozostawienie uczniów na drugi turnus. Komitet Rodzicielski urzęduje nadal w sprawach kolonji codziennie od godz. 12—1 w gmachu gimnazjum przy ul. Brzozowej.

— KURSY WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ ŚREDNICH. Czyniąc zadość istotnej potrzebie szkolnictwa, oraz uwzględniając życzenie, niejednokrotnie wyrażone przez nauczycielstwo, uruchamia Ministerstwo W. R. i O. P. w czasie najbliższych wakacyj między 2 lipca a 3 sierpnia w kilku miastach Rzplitej naukowe kursy dla nauczycieli szkół średnich, celem pogłębienia i rozszerzenia naukowych horyzontów, zapoznania się z najnowszemi wynikami badań i omówienia zagadnień dydaktycznych. W Krakowie odbędzie się kurs pedagogiczny, kurs języka i literatury polskiej, oraz kurs języka i literatury niemieckiej. Zainteresowane nauczycielstwo znajdzie bliższe szczegóły co do programu kursów w najbliższym Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

— ORGANIZACJA SZKOŁY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Towarzystwa Szkoły Rzemiosł, na którem prezes Towarzystwa, wiceprezydent Ostrowski złożył szczegółowe sprawozdanie ze stanu budowy Szkoły Rzemiosł przy al. Skrzyneckiego dziel. XXII. zaś dyr. Kostecki złożył sprawozdanie rachunkowe oraz ze stanu Szkoły Rzemiosł, która posiada obecnie już pełne 3 kursa, mieszcząc się przy Państwowej Szkole Przemysłowej. Wreszcie na podstawie referatu dyr. Tora uchwalono czynić starania w Ministerstwie W. R. i O. P. o pozostawienie szkoły dla przemysłu ślusarskiego w budynku Państwowej Szkoły Przemysłowej, natomiast znajdujący się w budowie gmachu szkolny przeznaczyć dla szkoły przemysłu drzewnego, której organizacją zamierza Towarzystwo w najbliższym czasie się zająć.

— ZNACZNE SZKODY W DRZEWOSTANIE, WYRZĄDZONE PRZEZ MROZY. Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Ostrowskiego i przy współudziale wszystkich członków komisji plantacyjnej Rady miejskiej komisja w sprawie zbadania szkód, spowodowanych w drzewostanie na plantach, ulicach oraz w parkach miejskich niebywałemi mrozami w czasie tegorocznej zimy. Komisja, w której wziął udział również prof. U. J. dr. Brzeziński, skonstatowała znaczne szkody, spowodowane przemrożeniem i popękaniem kilkuset sztuk drzew, co w konsekwencji stało się powodem w bardzo licznych wypadkach zupełnego uschnięcia, niejednokrotnie nawet starszych okazów. Niebawem przystąpi zarząd ogrodów miejskich do usuwania drzew uschniętych, spowodowany zas tem ubytek w drzewostanie miasta będzie uzupełniony w jesieni, przez zasadzenie nowych drzew.

— Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKICH ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH. Na posiedzeniu komisji Rady miasta dla Miejskich Zakładów Przemysłowych, odbytem onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dra Ignacego Landaua przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe, rachunki zysków i strat oraz bilanse wszystkich działów gospodarki Miejskich Zakładów Ceramicznych za okres sprawozdawczy od dnia 1 stycznia 1928 r. do dnia 31 grudnia 1928 r. i udzielono dyrekcji M. Zakładów Ceramicznych absolutorjum za tenże czasokres, wyrażając przy tej sposobności uznanie za korzystną działalność. Komisja przyjęła również wnioski co do rozdziału czystego zysku i zasilenia dalszego fundszów zapasowych.

— KTO JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM? Na skutek starań Centralnej Organizacji Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych utworzona została komisja międzydepartamentalna przy ministerstwie pracy i opieki społ. która ma za zadanie rozstrzygać wątpliwości w sprawie określenia kategorji pracowników umysłowych, a więc podlegających przymusowemu ubezpieczeniu. Ostatnio komisja uchwaliła wniosek zaliczający agentów i wojażerów, pracujących stale w imieniu firmy, do kategorji pracowników umysłowych.

— DODATKOWE ZGŁASZANIE ROSZCZEŃ DO ZAOPATRZENIA INWALIDZKIEGO. Ustawa z marca br. zmieniła ustawę inwalidzką w tym kierunku, że osoby, roszczące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, a powstałych przed dniem 1-go lipca 1929 r., mogą dochodzić swych praw do zaopatrzenia inwalidzkiego od 1 lipca 1929 r. do 31 grudnia 1930 r. włącznie. Uprawnienie do zaopatrzenia inwalidzkiego w tych wypadkach rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca, następującego po zgłoszeniu roszczenia. Zgłaszający roszczenia inwalidzkie winni we własnym interesie dołączyć do podań o rejestracje wszelkie posiadane dokumenty, mogące służyć jako dowody związku przyczynowego kalectwa (choroby) ze służbą wojskową, a to celem przyspieszenia załatwienia sprawy przyznania zaopatrzenia inwalidzkiego. Osoby, których roszczenia zgłoszone po 30 kwietnia 1922 r. zostały odmownie załatwione, jako wniesione w terminie opóźnionym, mogą na podstawie powyższej ustawy zgłaszać ponownie swe pretensje do zaopatrzenia inwalidzkiego. — Uprawnionym urzędem do przyjmowania i załatwiania podań o rejestrację dla miasta Krakowa jest referat inwalidzki starostwa powiatowego w Krakowie.

— PRZECIW LICHWIE PIECZYWEM. Wobec doniesienia, że sklepy spożywcze pobierają za chleb żytni z przemiału 75 proc. po 50 do 52 groszy za 1 kg. zamiast po 45 groszy, Magistrat m. Krakowa przypomina, że od dnia 3 bm. obowiązują następujące ceny pieczywa i to zarówno w sklepach piekarnianych, jak i spożywczych: 1 kg. chleba żytniego z przemiału 70 proc. w detalu 45 gr, z przemiału 85 proc. 39 gr, bułka z przemiału 65-proc. o wadze 5 i pół dkg. w detalu 5 gr, pieczywo wiedeńskie (na maśle, cukrze i mleku) o wadze 4 i pół dkg w detalu 5 gr.

Magistrat wzywa publiczność, aby we własnym interesie donosiła o każdym wypadku pobrania lub zażądania cen wyższych za pieczywo najbliższemu pełniącemu służbę posterunkowemu policji, względnie komisarjatowi policyjnemu, organom komisarjatu targowego, lub wydziałowi VII Magistratu.

— ZATWIERDZONY WYROK NA KOMUNISTĘ. Wyrokiem sądu przysięgłych w Krakowie w dniu 27 listopada 1928 r. uznano Abrama Kagana, mieszkańca Katowic, rodem z Łodzi, winnym zbrodni zdrady głównej i skazano go na 5 lat ciężkiego więzienia. Kagan był jednym z głównych organizatorów agitacji komunistycznej w Zagłębiu Krakowskiem, w szczególności w Jaworznie. Skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który jednak zaskarżony wyrok zatwierdził.

— ROWER. Maciejczak Władysław portjer zam. przy ul. Grzegórzeckiej 64 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. o godz. 13-ej skradziono mu rower wartości 250 zł, który chwilowo pozostawił na ulicy.

— KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Bukowski Kazimierz, urz. kol. zam. przy ul. Juljusza Lea l. 61 zgłosił do policji, że dnia 6 bm. między godz. 9—12 skradziono mu z niezamkniętego mieszkania płaszcz męski i 3 m. materji, łącznej wartości 290 zł. — Wientzenberg Emilja, kupcowa, zam. przy ul. Dietla 59, zgłosiła, że dnia 6 bm. skradziono jej z ganku jedną pierzynę, jedną poduszkę i jedną kołdrę, łącznej wartości 400 zł. — Schlesinger Ejle (lat 25) bez zajęcia, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 19, aresztowany został za kradzież torebki damskiej z kwotą 35 zl na szkodę Jetti Selterowej. — Tywonek Antoni (lat 52) robotnik i Józef Tywonek, robotnik, zam. w Toniach pow. Kraków, aresztowani zostali za kradzież 5 kur i 2 gołębi na szkodę niestwierdzonego narazie właściciela.

ZMARLI:

Wolf Ber Bucheister l. 45, Rachela Alta Hauben l. 56.

— WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzą dzieci w specjalnie do tego celu wybudowanym pawilonie Instytutu Wychowania Pozaszkolnego na Krzemionkach. — Wpisy odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt żydowskich, od godz. 8—9 przed południem w Dyrekcji przy ulicy św. Gertrudy 12 a, II. piętro, oraz od godz. 4—7 w Instytucie na Krzemionkach. — Szczegóły na afiszach i w miejscu.

1501x Dyr. G. Spierer.

— WIELKI POPIS SKRZYPCOWY uczniów prof. Rosenbluma odbędzie się w niedzielę 9 bm. o g. 3'30 popoł. w sali Bolońskiego, Pałac Spiski. W programie sola i orkiestra.

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA CŁA WYWOZOWEGO NA OTRĘBY. Jak słychać, do Komitetu ekonomicznego Rady ministrów wpłynął wniosek na zawieszenie cła wywozowego na otręby aż do jesieni — a to wobec nadmiaru otrąb i niedostatecznego zbytu w kraju.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 8 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się od obszernej dyskusji nad wnioskiem nagłym radcy prof. Drobniaka

w sprawie Akademji Górniczej.

Wnioskodawca stwierdza, że z powodu niewypłacenia kredytów rządowych w wysokości, preliminowanej w budżecie państwowym, wykończenie budowy gmachu Akademji Górniczej odwleka się w nieskończoność, gmach niszczeje, przyczem domaga się podjęcia energicznych kroków u rządu dla uzyskania wypłaty preliminowanych kredytów.

Dyskutenci wysunęli wniosek, by delegacja Rady miejskiej udała się w tej sprawie do Warszawy oraz by podjęto interwencję przy udziale wszystkich posłów i senatorów województwa krakowskiego. Pozatem poruszono w dyskusji niebezpieczeństwo przeniesienia Akademji Górniczej do Katowic, który-to plan miano omawiać na niedawno odbytej konferencji naczelników wydziałów w krakowskim Urzędzie Wojewódzkim.

Przewodniczący prezydent Rolle w odpowiedzi zaznaczył, że z kwoty 500.000 zł., wstawionej do tegorocznego budżetu państwowego na budowę Akademji Górniczej, wyasygnowano dotąd tylko 50.000 zł, podczas gdy pierwsza rata powinna była wynosić 170.000 zł. Narazie niewiadomo, czy chodzi tu o redukcję kredytu, czy też o zmianę dotychczasowego systemu asygnowania pieniędzy, przez udzielanie kredytów miesięcznych, zamiast — jak dotąd — kwantalnych.

Pozatem stwierdził prez. Rolle, że obawy o przeniesienie Akademji Górniczej do Katowic są nieuzasadnione oraz podniósł, że nie można wysuwać argumentu jakoby gmach Akademji Górniczej z powodu niedokończenia budowy popadał w ruinę, gdyż jest to nieprawdziwe. Gmach jest wewnątrz zupełnie ukończony, łącznie z instalacjami, a brak jest jedynie posadzek. Zarząd budowy obrał słuszną metodę rac wykańczając gmach wewnątrz, przed przystąpieniem do zewnętrznego wykończenia.

Wkońcu prez. Rolle zapowiedział, że korzystając z przyjazdu ministra oświaty Czerwińskiego do Krakowa w dniu dzisiejszym (sobota) uda się do niego z delegacją Rady miejskiej dla przedstawienia sprawy Akademji Górniczej oraz sprawy grożącego zwinięcia gimnazjum im. Sobieskiego.

Wniosek o uruchomienie samorządowych kursów szoferskich w Krakowie przekazano sekcji szkolnej.

Następnie radca miejski Dr. Gross referował wnioski

w sprawie budowy mieszkań

zmierzające do wydania natychmiastowych zarządzeń na bieżący rok budowlany. Wnioski te po dyskusji uchwalono.

Z dalszych spraw porządku dziennego uchwalono przekazanie załatwiania sporów sądowych sekcji prawniczej do wysokości 40.000 zł., zaś prezydentowi miasta do wysokości 20 zł., oraz upoważnienie sekcji gospodarczej i prezydenta miasta do nabywania wzgl. pozbywania gruntów miejskich w pewnych wypadkach.

Dłuższą dyskusję formalną wywołała sprawa

zamknięcia rachunkowego elektrowni miejskiej za czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928.

Radca **Dr. Rosenzweig** wniósł o odesłanie sprawy tej do komisji zakładów przemysłowych, powołując się na znane zarzuty klubu PPS odnośnie do gospodarki w elektrowni. Wnioskodawca uważa, że dopóki zarzuty te nie zostały załatwione przez komisję dyscyplinarną, mającą rozpatrzeć sprawę dyr. Bielińskiego, tak długo nie można zatwierdzić zamknięć rachunkowych.

Tego poglądu nie podziela prez. Rolle stwierdzając, że nie może odesłać do komisji zamknięć rachunkowych, na których widnieją podpisy członków Rady miejskiej, którzy badali rachunki i stwierdzili ich zgodność. Stanowiłoby to votum nieufności dla tych radców. Pozatem uważa prez. Rolle, że sprawa elektrowni została niepotrzebnie i ze szkodą dla miasta rozdmuchana, tembardziej, że prokuratura umorzyła wdrożone w tej sprawie dochodzenia.

Wobec podniesionych wątpliwości, nie nadających się do publicznego omówienia, prez. Rolle zarządza przerwę dla odbycia narady przewodniczących klubów radzieckich.

Po półgodzinnej przerwie prez. Rolle zakomunikował, że wobec łączności sprawy zamknięć rachunkowych z dochodzeniami dyscyplinarnemi przeciw dyr. Bielińskiemu sprawa ta zostaje przekazana komisji.

Ratyfikacja układu lateranskiego

Rzym, 7 6 PAT. Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układów lateraneńskich. Wymiany dokonali kardynał Gaspari i Mussolini.

Kandahar w rękach Habibullaha

Wiedeń, 7 6 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że miasto Kandahar zostało zajęte przez Habibullaha.

Konferencja stronnictw chłopskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 6. Sin. Dziś odbyła się konferencja przedstawicieli Str. Chłopskiego, Piasta i Wyzwolenia w sprawie ogólnej taktyki. W najbliższym czasie ma się odbyć druga konferencja.

Zwyżka na giełdzie zbożowej w Budapeszcie

Wiedeń, 7 6 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Budapesztu: Budapeszteńska giełda handlu terminowego zbożem miała dzisiaj tendencję zwyżkową. Kursy poprawiły się o 50 punktów. Pszenicę październikową notowano 23.50, z marca 25.40, żyto z października 18.85, z marca 20.30, kukurudzę z lipca 23.85, z maja 19.—, Giełda wiedeńska była również lepiej usposobiona.

Układ handlowy palestyńsko-syryjski

Jerozolima, 7 6 ŻAT. Ogłoszono tekst zawartego obecnie układu handlowego syryjsko-palestyńskiego. Zgodnie z układem, towary wyrabiane w Palestynie lub Syrji z materjałów krajowych lub zagranicznych wpuszczane będą przez obydwa kraje wzajemnie bez żadnych ceł importowych. Towary, które będą wysyłane ze Syrji do Palestyny lub odwrotnie nie będą obarczane żadnymi cłami eksportowymi.

Aresztowanie sprawcy zamachu na króla Borysa

Wiedeń, 7 6 PAT. Dzienniki donoszą z Pragi, że policja tamtejsza aresztowała pewnego mężczyznę, który miał wziąć udział w zamachu, dokonanym przed 4 laty na królu Borysie w Sofji. Aresztowany nazywa się Gołogolew-Tatarow. Obecnie toczą się rokowania w sprawie wydania go Bułgarji.

Spis ludności w Stanach

Waszyngton, 7 6 PAT. Na polecenie sekretarza wojny, Good'a, zastępcy przewodniczącego komisji spraw wojskowych kongresu wniósł bill, który nadaje prezydentowi Stanów Zjednoczonych prawo zarządzenia na wypadek wojny powszechnej mobilizacji, obejmującej wszystkich mężczyzn w wieku 18—45 lat.

Anegdoty palestyńskie

Dr. F. Löwenstein, kierownik biura turystycznego przy Egzekutywie sjonistycznej w Jerozolimie kreśli kilka kapitalnych anegdot o niektórych turystach żydowskich, zwiedzających Palestynę.

Pewien turysta przybywa do mego biura i stawia w języku niemieckim następujące pytanie: „Przepraszam, czy niekoronowany król Żydów bawi obecnie w Jerozolimie?" Przez chwilę byłem skłonny chwycić słuchawkę telefoniczną i zawezwać służkbę domu obłąkanych. Ale prędko opanowałem się, przypuszczając, że widocznie chodzi o Dra Weizmanna. Odpowiedziałem więc: „Z nim nie można mówić, bawi obecnie w Londynie'. Tu nastąpiła przerażająca odpowiedź: „Tak, Dr. Herzl przebywa obecnie w Londynie?" Był to jakiś żydowski dziennikarz z Wiednia.

• • •

Żyd z Chicago, którego brat odgrywa zresztą wielką rolę w pewnej żydowskiej organizacji w Ameryce, zapytuje mnie jak może najlepiej zajechać do kolonji żydowskiej Madagaskar. Z żalem muszę mu donieść, że Madagaskar jest kolonją francuską, znajdującą się dość daleko od Palestyny. Turysta był nieco wzburzony, że biuro informacyjne nie posiada lepszych wiadomości i upierał się przytem, że musi istnieć kolonja żydowska o takiej nazwie. Wyliczyłem mu wszystkie nazwy osiedli, mające choćby dalekie podobieństwo z Madagaskarem, jak Migdal, Magdiel itp., ale nic nie prowadziło do rozwiązania zagadki. Zrozpaczony łamałem sobie głowę, co właściwie ten turysta ma na myśli. Wkońcu wpadłem na właściwy pomysł: „Może pan ma na myśli Damaszek?" „Tak! tak!, odpowiada rozentuzjazmowany, Damaszek!" „Nie jest to coprawda kolonja żydowska w Palestynie, ale mogę panu przynajmniej powiedzieć, jak można zajechać do Damasku". Jak z tego widać, ogólne wykształcenie potrzebne jest i w Palestynie.

• • •

Na życzenie pewnego turysty opowiadam o poparciu finansowem odbudowy Palestyny i mówię o Keren Hajesod. Na to stawia on z miejsca pytanie: „Jak wielkie są właściwie roczne dochody Keren Hajesod z ceł palestyńskich?" Był to zapewne zwolennik koncepcji państwa żydowskiego!

• • •

Daję pewnemu turyście kilka broszur, a m. in. publikację zatytułowaną „Emek". Z ostrożności pytam, czy wie, co znaczy Emek. Był nieco oburzony i odpowiada: „Oczywiście! jest to przecież Uniwersytet Hebrajski".

• • •

Dla zrozumienia następnego faktu muszę tym, którzy nie byli w Palestynie i nie znają sjonistycznego biura informacyjnego, pokrótce zaznaczyć, że biuro to nie stanowi części składowej biur egzekutywy palestyńskiej, lecz składa się z dwóch pokoików, a raczej dwóch klatek znajdujących się w tzw. wieży zegarowej. W jednym pokoju siedzę ja i jest tam miejsce w najlepszym razie dla 3 lub 4 turystów. W bocznym pokoju jest o wiele mniej miejsca, ponieważ znajduje się tam duża szafa.

Pewien bogaty turysta który mi opowiadał, że jest kierownikiem wielkiego domu towarowego, odwiedził mnie w pierwszym dniu pobytu w Palestynie. Opowiadałem mu o życiu palestyńskiem i wypracowałem dla niego dokładny program pobytu w Palestynie. Przed wyjazdem z Palestyny bawił on ponownie w Jerozolimie, przybył więc, by się ze mną pożegnać. W czasie rozmowy zapytałem go, co wywarło na nim największe wrażenie. Stawiam to pytanie chętnie, otrzymuje się bowiem przytem rozmaite, a często istotnie ciekawe odpowiedzi. Zazwyczaj kwuce stanowią największą atrakcję dla turystów. Tym razem atoli otrzymałem odpowiedź, której się nie spodziewałem: „Najbardziej imponuje mi, odpowiada amerykański turysta, że egzekutywa sjonistyczna, kierująca tak wielką pracą emigracyjną, kolonizacyjną i wychowawczą, zadawala się tymi dwoma małymi pokoikami". Czy i ten opowiadał potem w Ameryce, że wszystkie pieniądze pochłaniają urzędnicy?

• • •

Nakoniec anegdota o dziecku palestyńskiem: Pewnemu dziecku, które wyobraża sobie Pana Boga nazbyt po ludzku, usiłuje matka przedstawić wzniosły obraz i opowiada mu, jak silny i gwałtowny jest Bóg. Dziecko zrozumiało za pewne właściwie objaśnienie, skoro rzekło: Adonaj bewadaj Angli". (Bóg jest zapewne Anglikiem).

Jak będą przewiezione do Polski prochy generała Bema?

Tarnów, 7 6 PAT Dla przewiezienia zwłok gen. Bema przeznaczony został specjalny wagon pulmanowski z pociągu Perzydenta Rzeczy pospolitej. W wagonie tym umieszczona będzie trumna z wieńcami, a salonkę i przedziały zajmie eskortująca trumnę delegacja. Wagon ten odchodzi w najbliższych dniach do Konstantynopola, gdzie po przyjeździe delegacji polskiej z Aleppo wraz ze zwłokami generała trumna zostanie wniesiona do wagonu. W czasie przejazdu pociągu przez Bułgarję, Jugosławję i Czechosłowację wagon będzie dołączony do miejscowych pociągów, a przy przejeździe przez Węgry do specjalnego pociągu węgierskiego. Na granicy czesko-węgierskiej na podstawie porozumienia między władzami kolejowemi polskiemi i czecho-słowackiemi będą oczekiwały dwa wagony dla przyjęcia członków delegacji węgierskiej udających się na uroczystości do Polski, oraz dla delegatów komitetu polskiego, powracających z uroczystości na Węgrzech. W Dziedzicach do dalszego transportu będzie oczekiwał specjalny pociąg.

„Gospodarczy sztab generalny" w Anglji

Berlin, 7 6 PAT. „Berliner Tagblatt" i „Vossische Ztg" donoszą z Londynu, że kandydatura Thomasa na ministra praw zagranicznych stała się nieaktualną. Wczoraj wieczór zostało w Londynie ogłoszone półoficjalnie, że Thomas zostanie mianowanym ministrem sprawiedliwości i że obejmie przewodnictwo w specjalnie stworzonym tak zwanym *gospodarczym sztabie generalnym*, który ma kierować całą akcją zwalczania bezrobocia. Do owego sztabu generalnego gospodarczego mają należeć ministrowie pracy, skarbu, handlu, górnictwa i spraw wewnętrznych. „Vossische Ztg" twierdzi stanowczo w depeszy swego korespondenta londyńskiego, że ministrem spraw zagranicznych zostanie dotychczasowy generalny sekretarz partji pracy *Hendersohn*, wielokrotny przewodniczący II-giej międzynarodówki, podsekretarzem zaś w urzędzie spraw zagranicznych ma zostać *Oswald Mosley*.

Skutki niefortunnych operacyj giełdowych

Budapeszt, 7 6 (AW) Z powodu przymusowej likwidacji konta wiceprezesa jednego z większych banków węgierskich panowała dziś na tutejszej giełdzie panika. Stoi to w związku z nieudałą spekulacją zbożową. Słychać, że zawiązało się konsorcjum, by przeciwdziałać ujemnym skutkiem, jakie wspomniana likwidacja wywarła na stan kursów giełdowych.

Bukareszt, 7 6 (AW) Z powodu nieszczęśliwych operacyj finansowych musiał Bank firmy Banca Lazaris znany ogólnie na tutejszym terenie prosić o moratorjum. Bank ten posiadał filje w Braile, Gałaczu i Konstancy. Wspomniany bank poniósł w ostatnich czasach straty na sumę 5 milj. lei.

ZE SWIATA

Morderstwo z litości

Sensacyjny list zabójcy matki.

Afera Ryszarda Corbette'a, który litując się nad swą ciężko chorą i nieuleczalną matką, zastrzelił ją, wzbudza obecnie we Francji olbrzymie zainteresowanie. Prasa obszernie omawia całą tę sprawę, przypominając, że nieszczęśliwy syn po zabójstwie swej matki chciał się sam życia pozbawić i skierował rewolwer przeciw sobie samemu, ciężko się raniąc. Przez kilka miesięcy życie jego było w niebezpieczeństwie, a dopiero niedawno minęło przesilenie, tak, że można go było przesłuchać. Corbette oświadczył, że popełnił swój czyn, ponieważ nie mógł się patrzeć na straszliwe boleści swej ukochanej matki Ma to uczucie, że spełnił tylko swój obowiązek i dlatego nie poczuwa się do winy Poprosił lekarza szpitala więziennego, by przesłał jego list do redakcji „Matin", która też list ten ogłosiła. Czytamy w nim, że Corbette zastrzelił swą matkę 8 maja. „Słyszę jeszcze jej ostatnie westchnenie i nigdy aż do końca życia go nie zapomnę. W listopadzie ubiegłego roku uznali lekarze stan jej za beznadziejny,, ale leczyli ją dalej zapomocą radjum. Od lutego stan jej zdrowia znacznie się pogorszył. Cierpenie jej stałosię straszliwe, życie jej było długą, bolesną agonją. Położyłem strzałem z rewolweru koniec temu życiu. Nad grobem wylewa się zwykle łzy. chciałbym jednak, by tym razem wylano atrament, chciałbym skłonić wybitne osobistości Francji do zajęcia stanowiska w sprawie, czy można nieuleczalnie chorych z litości zabijać, by ich w ten sposób uwolnić od cierpień. Pojedynczemu człowiekowi nie przysługuje to prawo, ale państwo ma je. Jeśli państwo ma prawo skazywania na śmierć zbrodniarzy, a temsamem nie szanuje świętości życia, czemuż należy odmówić dobrodziejstwa tym ludziom, którzy straszliwie cierpią i żadnego nie widzą przed sobą ratunku? Każdy chory, którego lekarze uważają za nieuleczalnego, ma prawo domagać się, by państwo go zabiło. Wedle danych statystycznych było w ubiegłym roku 50.000 samobójstw, a wśród nich 20.000 ludzi, którzy odebrali sobie życie, ponieważ ich cierpienia z powodu choroby były straszliwe. W samej Francji dogorywa rocznie 40 tysięcy ludzi na raka. W imieniu tych wszystkich nieszczęśliwych ludzi wzywam duchowych przywódców Francji do przeprowadzenia reformy prawa karnego w tym właśnie duchu".

„Matin" rozpisał ankietę, w której zabrali głos lekarze, prawnicy i kapłani. Dotychczas wszyscy wypowiedzieli się przeciwko proponowanej przez Corbeta reformie prawa karnego.

Zasądzenie wnuka Schüllera

Donieśliśmy już przed kilku dniami o procesie wdrożonym przeciwko wnukom Schillera, literatowi baronowi von Gleichen Russwurm, oskarżonemu o oszustwo popenlione w ten sposób, że rzekomo zaasekurował perłową kolję na bardzo wysoką kwotę, a w rzeczywistości wysłał tylko zapakowaną mysz, która w międzyczasie zdechła. Oskarżony bronił się w ten sposób, że nie przypomina sobie, by wogóle zamiast kolji włożył do pudełka z tektury mysz, gdyż bardzo często cierpi na rozdwojenie jaźnj i inne patalogiczne objawy. M. in. zjawia mu się często „czerwony osobnik", który jest jego sobowtórem, jest to emanacja sił zachodzących w jego jaźni. Przesłuchani rzeczoznawcy - psychjatrzy orzekli, że zachodzą wprawdzie symptomy histerji, atoli oskarżony zdawał sobie mimo wszystko sprawę ze swego czynu. Na podstawie tego orzeczenia skazano oskarżonego na 10,000 marek grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Na wypadek nieściągalności grzywny wyrok opiewa na jeden miesiąc więzienia. W ten oto sposób zakończyła się karjera wnuka Schillera!

Z [illegible]

Giełda krakowska

Kraków, 7. 6. 1929 Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany

Akcje przemysłowe: Parowozy 18. Azot 2.60, Piasecki 11.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. inwestycyjna 105.25.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało w dalszym ciągu brak większej ochoty do pracy. W minimalnych pozycjach dokonano transakcyj Parowozami i Azotami po kursach słabych i Piaseckim bez zmiany Reszta efektów w zastoju. Ruch panował ospały Z papierów procentowych 4-proc. Prem .Poż. inwestycyjna w małych obrotach po kursie ustalonym.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Cegielskiego 35 zniżkowo, Lokomotywy 62 i Bank Zw. Sp. Zar. 78.50. Ruch słaby.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Zaofiarowanie dolara gotówkowego niewielkie przy nieco większym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i trzy czw do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.88 i jedna czw. do 8.88 i trzy czw. czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88 i pół do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 7. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 167 i jedna czw., Bank Zachodni 72, Bank Sp. Zarobk. 78 i pół, Firley 46, Nobel 21, Cegielski 36, Ostrowiec 82, Parowozy 20, Rudzki 36, Starachowice 25 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 103 i trzy czw., 7-proc. poż. stabilizacyjna 92, 5-proc. dolarowa 74 i pół, 74, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 123.58, Holandja 357.11, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.34, Szwajcarja 171.22, Sztokholm 237.88, Wiedeń 124.96 Włochy 46.56, Marka niem. 212.66.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 7 czerwca. Żyto 24 i pół do 25 i pół, pszenica 40—41, jęczmień przem. 27 i pół do 28 ipół, owies 24—25, otręby żytnie 19 i pół do 20 i pół, otręby pszenne 22—23, mąka żytnia 37, mąka pszenna 59—63. Reszta bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7. 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.47—169.97, Budapeszt 123.86—124.16, Bukareszt 4.20 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw., Londyn 34.46 i trzy czw. do 34.56 i trzy czw., Nowy Jork 710.50—713, Paryż 27.78 i jedna czw do 27.88 i jedna czw, Praga 21.03—21.11, Warszawa 79.64 i pół do 79.92 i pół, Zurych 136.75—137.25. Amerykańskie 707.90—711.90, Niemieckie 169.22—169.82, Włoskie 37.32—37.48, Polskie 79.58 i pół do 79.98 i pół, Szwajcarskie 136.40—137.20. Czeskie 21—21.12 Węgierskie 123.95—124.35.

* * *

Papiery wartościowe: Północna 1130, Południowa 9.95, Cement 128, Alpiny 41.8, Krupp 11, Rima 113.20, Fanto 4.80, Gailcja 54.

Giełda zurychska

Zurych, 7. 6 PAT. Paryż 20.31 i jedna czw., Londyn 25.19 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19.57 i pół, Belgja 72.16 i jedna czw, Włochy 27.18 i jedna czw., Hiszpanja 73.50, Holandja 208.62 i pół, Berlin 123.89, Wiedeń 72.99, Sztokholm 138.92 i pół, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.37 i pół, Sofja 3.75 i jedna czw., Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71 i trzy czw., Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 217.75.

Wolne posady

BIURALISTKA początkująca do pomocy przy księgowości, z ładnem pismem, zostanie natychmiast przyjęta: Jakób i Henryk Stern, ul. Mogilska 27. 1505x

SIŁA biurowa, znająca księgowość, korespondencję i prowadzenie kasy poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Spedycja“ do Adm. „N. Dziennika“. 873g

BUCHALTERKA ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, pisząca na maszynie, poszukiwana. — Zgłoszenia pod „Buchalterka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1495x

POSZUKUJE się rutynowanej korespondentki — polsko-niemieckiej do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne Skrytka poczt. Nr. 335. 1485x

AKWIZYTORÓW do zbierania zamówień na węgiel poszukuje większe przedsiębiorstwo węglowe. — Zgłoszenia pod „Ładny zysk“ do Admin. „N. Dziennika“. 893g

SUBJEKT z branży żelaznej, — obznajomiony z działem narzędzi, nadający się również do podróży, poszukiwany. — Nattel, Kraków, Agnieszki 10. 894g

POSZUKUJE się zdolnego agenta-inkasenta z branży ratalnej. Zgłoszenia: Reiner, Agnieszki 9. 900g

POSZUKUJE subjekta do sklepu bławatnego na sezon do Rabki. Zgłoszenia u firmy Bucheister, Kraków, Stradom 27, — dnia 12 czerwca b. r., — między godz. 1—2. 1491x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Posad poszukują

PRAKTYKANT biurowy z ukończoną szkołą buchalteryjną, z ładnem pismem, poszukuje posady Zgłoszenia pod „Bezpłatny“ do Adm. „N. Dziennika“. 901g

BUCHALTER- bilansista, siła pierwszorzędna, władająca głównymi językami europejskiemi w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia godzinnego lub półdniowego. Oferty pod „Bilansista“ do Adm „N. Dziennika“. 1492x

DOKTOR praw z praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“. 883g

POMOCNIK handlowy z branży tekstylnej poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“. 884g

POMOCNIK handlowy z branży żelazno-elektrotechnicznej poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Admin. „N. Dziennika“. 894g

Nauka i wychowanie

LISTOWNIE buchalterji i korespondencji handlowej polsko - niemieckiej wyuczają każdego gruntownie i szybko Kursy Handlowe H. Rauscha w Tarnowie Rok założenia 1900. Liczne uznania. — Prospekty 25 groszy. 1317x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1435e

Lokale

WYNAJMĘ od 15 czerwca lub od 1 lipca ładny pokój umeblowany jednemu lub dwom panom na stanowisku (ewentualnie małżeństwu). Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. 1490x

LOKAL nowy, frontowy, w śródmieściu do wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Lokal“ Kraków, Skr. poczt. 105. 1480x

POKÓJ duży na biuro, przy głównej ulicy, do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Grodzka“. 896g

WYNAJMĘ zaraz pokój z osobnem wejściem — urzędnikowi lub kupcowi: Grossfeld, — Rynek Podgórski 3. 895g

POKÓJ z osobnem wejściem przy ul. Krzywej dla panów wynajmę zaraz. Wiadomość: Monderer, Rynek Kleparski.

Kilku zdolnych cholewkarzy

przyjmie Fabryka obuwia **„MARKO“**. Zgłoszenia na miejscu od godziny 10—12-tej — Kraków—Ludwinów. 1488a

Wydział I. Bursy Żyd. sierót rękodzielniczych w Krakowie, Krakowska 53, poszukuje

KIEROWNIKA

dla tej bursy. Ubiegający się o tę posadę, która jest do objęcia 1 lipca b. r., winien wykazać fachowe wykształcenie. — Bliższe warunki wedle umowy. — Oferty wnosić należy na ręce p. Matyldy Schenkerowej, ul. Banifraterska L. 3, do dnia 15 czerwca b. r.

Zdradzę Ci tajemnicę

że za Zł. 7'90 można nabyć praktyczną koszulę ncona w różnych kolorach tylko w najtańszej wytwórni
„Łabędź“, Kraków, ul. Starowiślna 6

Dnia 16 b. m. o godz. 11-tej przedpołudniem odbędzie się w bożnicy bł. p. Lednicera przy ul. Mostowej l. 8 w Krakowie

WALNE ZGROMADZENIE

Stowarzyszenia Ochrona dla biednych chorych

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z działalności.
3) Sprawozdanie kasowe i Komisji rewizyjnej.
4) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi.
5) Wybór nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej.
6) Wnioski i interpelacje

na które P. T. Członków zaprasza

WYDZIAŁ.

W razie braku kompletu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11'30 przedpołudniem Walne Zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych.

Kraków, 7 czerwca 1929.

TROCHĘ HUMORU



— Na miłość Boską — nie pozwól Pan pieskowi ugryść brody! Pikuś ma bardzo wrażliwy żołądek!

Różne

STOMATOLOG- dentysta Dr. med. Józef Falik, b. lekarz kliniki wiedeńskiej i asystent Dra Vogta w Szwajcarji, ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej w Rzeszowie, przy ul. Matejki 2, od godz. 9—1 i od 3—6. 1486x

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem. Mam koncesję autobusową na linji Kraków—Miechów, postój na placu Ducha. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Autobus“. 881g

ZGUBIONO 6 sztuk akcyj złotowych **„Chodorów“** emisja 1-sza z kuponami 1926/1927, Nry: 28297, No. 28298, 27490, 27491, 28191, 28192. — Uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie. Akcje te unieważniono! — Ostrzega się każdego przed ich nabyciem. Zgłoszenia pod: Benzion Horowitz, kupiec w Tarnowie, ul. Żydowska. 1499x

NIEZGODA Józef, ur. w r. 1895 w Kolbuszowej Dolnej, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1507x

WZOROWA pracownia dla naprawy rakiet tenisowych, wyrób sieci sportowych: Kraków, ul. Szewska osiemnaście. drugie piętro. 1225x

„DYWAN“

TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca

DYWANY i KILIMY

bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

SYPIALNIĘ tanio sprzeda: Św. Tomasza 4, w sieni, tapiser. 891g

ZDROJOWISKA

RABKA ELJASZÓWKA. Komfortowy pensjonat, piękne pokoje słoneczne, terasy, balkony, ogród. Kuchnia wykwintna, obfita, ściśle rytualna. Ceny niebywale niskie. 887g

DO ZAWOJI zabierze lepsza rodzina żyd. 1—2 chłopców na pełne utrzymanie. Troskliwa opieka zapewniona. Wiadomość Leon Sprung, Kraków, ul. Gertrudy 9. 890g

MILÓWKA — letnisko! כשר Pensjonat Szapiry poleca pokoje z utrzymaniem. — Piękna okolica! Kąpiele w Sole. 1504x

IWONICZ. Pensjonat Zdrowie, dla dorosłych, dzieci, młodzieży: Goldwentówna, Lwów, ulica Tarnowskiego 20. 1238x

כשר **ŻEGIESTÓW.** Pensjonat Polanka, poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach umiarkowanych od 15 maja do 20 czerwca 20% taniej; Ignacy Taubenfeld, Żegiestów. 1217x

MIESZKANIE, składające się z 5-ciu ubikacyj, w górskiej miejscowości klimatycznej, obok stacji kolejowej, nadające się na stały pobyt dla lekarza, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dobra egzystencja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1483x

Sprzedaż

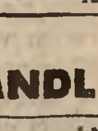
KOSTJUMY KĄPIELOWE, CZAPKI, PANTOFLE, TOREBKI I PERFUMERJE poleca po cenach konkurencyjnych — **WETSTEIN, Kraków, SZEWSKA 2.** UWAGA! Każdy kupujący otrzymuje opust. 1510x

OKAZJA!

DLA PENSJONATÓW I RESTAURATORÓW
MASZYNKI DO KROJENIA CHLEBA
wraz z przesyłką pocztową **tylko Zł 15.**
Wysyła za zaliczką firma:
Samuel LANDESDORFER
KRAKÓW-PODGÓRZE, RYNEK 13

MATKA, chcąc wytwornie ubrać swe dziecko, uczynić to może jedynie we firmie Kohn i Heneberg, Kraków, Grodzka 9 (dawniej Lotti Korall). 1194x

Bezpłatnie! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 52. Na przesyłkę załączyć 75 gr. znaczkami pocztowemi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3, 4—7. 1434e



REKLAMA DZWIGNIA HANDLU

Do czyszczenia i prania przyjmuje znany zakład **PUCHALSKIEJ, Kraków, Grodzka 71, II. piętro**

Firanki, kapy, wszelkie jedwabie skromne i luksusowe. Konfekcjonuje do wystaw. Wyprawy ślubne i t. p. Wykonanie staranne. 1320x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana